

**Bezdomni
tarnowianie s. 3**

**Honorowy obywatel
zza oceanu s. 11**

**Niepodległość
bez wystrzału s. 12**

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

listopad 2016

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 11 (92)



**III Liceum
świętuje jubileusz s. 14-15**

FOTORELACJA



Kilkuset tarnowian przybyło na Tarnowskie Błonia, gdzie na początku października odbył się piknik „Dzień Babiego Lata”. Dla uczestników przygotowano półtora tysiąca kiełbas, kilkadziesiąt litrów bigosu i ponad tysiąc porcji pieczonych ziemniaczków. Nie zabrakło licznych konkursów, pokazów, a także warsztatów koralowych.

W ROLACH GŁÓWNYCH



**Tarnów
niczym
wieża Babel**

Miesięcznik „Tarnów.pl”

Miło nam poinformować, że miesięcznik „Tarnów.pl” uznano za najlepszą gazetę samorządową w Polsce. Kapituła prestiżowego konkursu Kryształ PR-u, organizowanego w ramach Ogólnopolskiej Konferencji PR w Samorządzie i Administracji Państwowej w Krakowie naszemu miesięcznikowi przyznała Grand Prix. Do 13 edycji konkursu zgłoszono kilkadziesiąt tytułów z całej Polski. Jury konkursowe (prof. Sławomir Smyczek, dr Sebastian Chachołek, dr Anna Adamus-Matuszyńska, dr Marek Lipczyk, dr Marek Skala, dr Krzysztof Koj) oceniało tematykę, skład, projekt, rozwiązania graficzne i użyteczność treści dla mieszkańców. W uroczystej gali rozdania nagród uczestniczyli przedstawiciele samorządów z całego kraju.



Miasto Tarnów

Kapituła konkursu „Małopolski Lider Przedsiębiorczości Społecznej” oceniła, że tarnowski samorząd najlepiej wspiera rozwój ekonomii społecznej, czyli aktywności obywatelskiej, z sukcesem łączącej działalność gospodarczą z misją społeczną. Tarnów został doceniony za partnerską współpracę z przedsiębiorstwami społecznymi. Przedsiębiorstwa społeczne zarabiają, produkując towary lub świadcząc usługi, a wypracowane zyski przeznaczają na aktywizację niepełnosprawnych i bezrobotnych oraz działania na rzecz społeczności lokalnej. Oferują między innymi usługi gastronomiczne, cateringowe, opiekuńcze i porządkowe, działają też w branży turystycznej.

(DM)

Kalendarium tarnowskie

20 lat temu

Do niedawna kobiety po urodzeniu dziecka otrzymywały niemowlę tylko na czas karmienia. Teraz, jeśli tylko zechcą, mogą przebywać z dzieckiem bez przerwy – informowało Temi. Warunek był jeden – panie musiały trafić do szpitala, który – na wzór zachodni – wprowadził system „rooming in”. Jak tłumaczono, ta forma opieki nad niemowlakiem była znacznie korzystniejsza zarówno dla świeżo upieczonej mamy, jak i jej dziecka. *Taki system opieki zmierza do wzmocnienia więzi uczuciowej między matką a dzieckiem i równocześnie kładzie ogromny nacisk na naturalny sposób karmienia* – wyjaśniała dziennikarka.

15 lat temu

O tym, że studenci Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej będą mogli uzyskać również tytuł magistra, powiadomiła redakcja Echa Tarnowa. Aby było to możliwe, tarnowska uczelnia musiała spełnić szereg warunków, m.in. dysponować odpowiednią kadrą dydaktyczną, a także prowadzić własne badania i wydawać publikacje naukowe. Decyzją ówczesnego ministra edukacji MWSE uzyskała uprawnienia do prowadzenia studiów magisterskich w ramach kierunku zarządzanie i marketing.

10 lat temu

Już dawno mieszkańcy Tarnowa z takim zaciekawieniem nie spoglądali na miejscowy Ratusz – zauważył redaktor Temi. Powodem zainteresowania były przylegające do budynku rusztowania, a właściwie prowadzone na nich prace konserwatorskie i budowlane. Rozmach robót był ogromny, obejmował m.in. odnowienie całej elewacji, czyszczenie i konserwację elementów ceglanych. Również schody miały zostać przebudowane, a ratuszowa wieża poddana gruntownym pracom remontowym. Koszt prac szacowano na ponad 400 tys. zł, a pieniądze miały pochodzić z budżetu województwa i państwa.

5 lat temu

Tarnów doczekał się własnej karty miejskiej – napisała Gazeta Krakowska. Miasto zaczęło wdrażać nowy system dla tarnowskiej e-karty, mającej wiele zastosowań. Zapowiadano, że dzięki kawałkowi plastiku wielkości karty kredytowej, będzie możliwy zakup biletu wstępu do miejskich obiektów sportowych, zapłata za postój na parkingu czy korzystanie z wirtualnego biletu miesięcznego.

(WW)



BEZDOMNI TARNOWIANIE

Zdecydowana większość korzystających z pomocy Domu dla Bezdomnych Mężczyzn Caritas Diecezji Tarnowskiej w Tarnowie to mieszkańcy naszego miasta. We wrześniu na 90 mieszkańców domu 80 było obywatelami Tarnowa, rocznie tarnowianie stanowią od 60 do 70 procent podopiecznych placówek.

Na ulicę trafili z różnych przyczyn. – *Alkoholizm, który uniemożliwia normalne życie i pracę, przemoc domowa, która kończy się prokuratorskim zakazem zbliżania się do bliskich, bankructwo* – wylicza Jerzy Maślanka, dyrektor Domu – *Taki los może spotkać każdego z nas. Nawet mnie* – podkreśla. Wśród bezdomnych są osoby bez wykształcenia i legitymujące się dyplomami uniwersyteckimi. Są byli właściciele dobrze prosperujących firm.

Wyjść na prostą

Przez Tarnów rocznie przewija się około 200 bezdomnych. Tarnowskie placówki dla bezdomnych zapełniają się jesienią i zimą: dom Cartias ma 100 miejsc, w razie potrzeby może przyjąć dodatkowe 20 osób, noclegownia, prowadzona przez Fundację Kromka Chleba liczy 12 miejsc.

Są dla nich programy pomocowe: terapie uzależnień, ministerialny program wychodzenia z bezdomności, realizowany rok temu w Tarnowie, obejmujący między innymi doradztwo zawodowe, program wsparcia psychologicznego, zajęcia w dwóch Tarnowskich

Centrach Integracji Społecznej, oferujących wsparcie w powrocie do aktywności społecznej i zawodowej. Z pomocy centrów korzysta sześciu bezdomnych.

W 2015 roku 4 osoby przeszły alkoholowy odwyk, 8 uczestniczyło w warsztatach aktywizacji zawodowej, a 27 uczęszczało na terapię grupową w Przychodni Uzależnień. Doradca zawodowy przeprowadził 44 rozmowy z 52 osobami. – *Ci ludzie podjęli próby wyjścia na prostą. Ilu z nich się udało? Tego nie wiemy* – mówi dyrektor. – *Jednemu na dziesięciu* – ocenia Stanisław, czterdziestolatek, tarnowianin, od kilku lat mieszkaniec domu.

Problem mężczyzn

Zdecydowana większość bezdomnych to mężczyźni. – *Jesteśmy chyba psychicznie słabsi od kobiet* – mówi Stanisław. Odzwierciedlają to proporcje miejsc w placówkach – w Caritas jest 96 miejsc dla mężczyzn i cztery dla kobiet, a i te cztery miejsca czasem są oddawane mężczyznom. Noclegownia Kromki Chleba ma osiem miejsc dla mężczyzn i cztery dla kobiet.

Praca dla nielicznych

Średnia wieku w Domu dla Bezdomnych Mężczyzn to ponad 53 lata i rośnie, a to oznacza, że trudniej im o pracę. Bezdomni pracują na umowach czasowych (w 2015 – 15 osób) i na umowach o pracę (6 osób) w budownictwie, ogrodnictwie, przy grabieniu liści i odśnieżaniu. Ostatnio sprząтали groby na tarnowskich cmentarzach przed dniem Wszystkich Świętych. Pracę ma około 20 procent podopiecznych Caritas. Niektórzy pracujący sami opłacają koszty pobytu w domu, inni dostają zasiłki, nieliczni mają renty lub emerytury.

Bez agresji

Tarnowska Straż Miejska w 2015 roku na prośbę mieszkańców 320 razy interweniowała wobec pijanych lub nieobyczajnie zachowujących się bezdomnych i skierowała 587 wniosków do sądu. Wszystkich interwencji w Tarnowie odnotowano 13 382. Jak mówi komendant Krzysztof Tomasik, bezdomni, mimo mandatów i pouczeń, w większości zostają przy swoim trybie życia. – *W tym sensie nasze interwencje są nieskuteczne.*

Placówki dla bezdomnych:

Dom dla Bezdomnych Mężczyzn Caritas Diecezji Tarnowskiej, ul. Prostopadła 9

Noclegownia i łazienka Fundacji Kromka Chleba, ul. Bandrowskiego 26

986 – telefon do Straży Miejskiej, która przyjmuje zgłoszenia w sprawie bezdomnych

Muszę jednak podkreślić, że to nie bezdomni stwarzają największe problemy. To w większości spokojni ludzie, rzadko się zdarza, by byli agresywni.

Dyrektor Maślanka stanowczo podkreśla, że w Tarnowie bezdomnych jest nie więcej, niż w miastach podobnej wielkości. *Rozumiem, że bezdomni mogą przeszkadzać przechodniom czy pasażerom autobusów, ale nie należy ich z tego powodu stygmatyzować* – podkreśla dyrektor Maślanka i dodaje, że żadna świątowa metropolia nie znalazła sposobu na rozwiązanie tej sprawy. – *Może poza miastami byłego Związku Radzieckiego, z których wywożono bezdomnych na siłę, kilkadziesiąt kilometrów od miejskich rogatek. Ale chyba nie chcemy takich wzorców?*

(DM)



Nową nawierzchnię położono także na ulicy Goldhammera

MILIONY NA REMONTY DRÓG

Niemal dwa miliony czterysta tysięcy złotych kosztował remont dwóch ulic w centrum miasta: Bandrowskiego i Goldhammera. To jednak nie koniec prac modernizacyjnych w Tarnobrzegu. Mocno zaawansowane są prace na dolnym odcinku ulicy Krakowskiej. Do końca listopada potrwa rozpoczęty w październiku remont ulicy Murarskiej. Na te roboty z kolei miasto wyda około 490 tysięcy złotych.

Przebudowę objęty zostanie odcinek o długości około 270 metrów. W pierwszej kolejności wykonawca przystąpił do robót związanych z budową kanalizacji deszczowej. Następnie położona zostanie podbudowa i nawierzchnia z betonu asfaltowego. W rejonie ulicy pojawią się także zjazdy indywidualne oraz słupy oświetleniowe.

Od 24 października mieszkańcy mogą jeździć po wyremontowanej nawierzchni ul. Goldhammera. Wcześniej, z uwagi na trwający remont, ulica na odcinku

od Mickiewicza do Sitki była wyłączona z ruchu, a kierowców obowiązywały objazdy. Modernizacja ulicy, która rozpoczęła się pod koniec lipca, kosztowała nieco ponad milion złotych. W ramach inwestycji położono nową nawierzchnię drogi, zatoki autobusowej, miejsc parkingowych i zjazdów. Przebudowana została także infrastruktura podziemna (wodociąg oraz kanalizacja deszczowa). Wybudowano również chodnik dla pieszych.

Podczas remontu ul. Goldhammera pracujący przy budowie robotnicy natrafili na drewniane rury wodociągowe. **Wodociąg, który najprawdopodobniej doprowadzał wodę do studni na rynku, znajdował się na głębokości 80 cm i może mieć nawet kilkaset lat.**

Odkrycie zostało przebadane przez archeologów z tarnobrzeckiego Muzeum Okręgowego, którzy oszacowali, że drewno może mieć mniej więcej sto pięćdziesiąt – dwieście lat.

O sprawie poinformowano też tarnobrzecką delegaturę Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Krakowie. Zabytkowe rury trafiły do Tarnobrzeckich Wodociągów. Tam poddano je czyszczeniu i konserwacji.

W ostatnich tygodniach zakończyły się także prace budowlane na ul. Bandrowskiego. 140-metrowy odcinek od Krakowskiej do Narutowicza zyskał nową nawierzchnię z kostki granitowej, która przypadła do gustu mieszkańcom.

– Ulica ta była w nieciekawym stanie. Dobrze, że ją naprawiono. Teraz prezentuje się naprawdę ładnie. Warto byłoby pomyśleć jeszcze o remoncie tego drugiego odcinka do torów kolejowych – mówi Zofia Kalinowska, która od kilkunastu lat mieszka w okolicy.

W rejonie ul. Bandrowskiego dodatkowo powstało 31 miejsc postojowych, w tym dwa dla osób niepełnosprawnych. W ramach modernizacji ulicy wybudowano także kolektor kanalizacji opadowej. W pierwszej kolejności remontowany był odcinek od ul. Narutowicza do ul. Bema. Następnie przystąpiono do prac w rejonie od ul. Krakowskiej do ul. Bema. Remont kosztował niemal milion czterysta tysięcy złotych.

(K5)



Ulica Bandrowskiego po remoncie

SPORT W LEPSZYCH WARUNKACH

Jest nowe, bezpieczne i przystosowane do gry w piłkę nożną, siatkówkę oraz koszykówkę – tak po remoncie prezentuje się boisko przy Szkole Podstawowej nr 2. Inwestycja, którą rozpoczęto pod koniec lipca, a zakończono w październiku, kosztowała 245 tysięcy złotych. W planach jest modernizacja kolejnych obiektów sportowych w mieście.

Boisko przy ul. Szewskiej zyskało nową nawierzchnię poliuretanową, która zastąpiła pękający beton. Dodatkowo przebudowana została skocznia w dal wraz z zeskocznia i z pasem dla sędziów. Wybudowano też piłkochwyty z siatki o wysokości sześciu metrów z bramą techniczną i furtką. Wyposażenie boiska stanowią dwie bramki do piłki nożnej, dwa kosze do koszykówki oraz słupki do siatkówki wraz z siatką.

Pierwsze takie boisko

W połowie grudnia natomiast powinny się zakończyć prace na boisku przy ul. Wojska Polskiego. Z inicjatywą zagospodarowania terenów „Sandowiczki” wyszli przedstawiciele klubu Westovii. *- Pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią będzie służyło zarówno zawodnikom Westovii, jak i mieszkańcom miasta oraz pozostałym klubom sportowym – zaznacza Artur Koza, prezes Westovii.*

W rejonie ul. Wojska Polskiego wybudowane zostanie pierwsze w Tarnowie

Boisko na ul. Wojska Polskiego będzie kosztować niemal dwa miliony czterysta tysięcy złotych.



pełnowymiarowe boisko o nawierzchni ze sztucznej trawy o wymiarach 90m x 60m. Ponadto zaplanowano postawienie wiaty dla zawodników rezerwowych



Na boisku przy Szkole Podstawowej nr 2 poliuretan zastąpił pękający beton

oraz sędziów. Całość ma zostać oświetlona. Wykonawca wykona także drogę dojazdową z kostki betonowej oraz mur oporowy po zachodniej stronie boiska. Dodatkowo w ramach drugiego etapu inwestycji w przyszłym roku zaplanowano wymianę nawierzchni na boiskach sąsiednich: do koszykówki i siatkówki. Tam asfalt zostanie zastąpiony poliuretanem. Powstanie także plac zabaw z siłownią plenerową. Przetarg na roboty budowlane prawdopodobnie będzie ogłoszony jeszcze w tym roku. Prace powinny ruszyć na wiosnę 2017 r.

Efekty i plany

W tym roku miasto w dużej mierze postawiło na inwestycje sportowe. Na osiedlu Jasna na początku sierpnia oddano do użytku kompleks sportowy o wartości niemal 800 tysięcy złotych. Do połowy listopada potrwać prace związane z remontem boiska przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5 przy ul. Reymonta. Obiekt zyska m.in. nową, bezpieczniejszą nawierzchnię. Modernizacja będzie kosztować przeszło 360 tysięcy złotych.

Z kolei przy Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych do końca roku ma powstać poliuretanowa bieżnia. Za kilka miesięcy poćwiczyć będzie można też

na nowym obiekcie przy ul. Piłsudskiego. Stadion na „Błękitnych” ma być gotowy w połowie roku.

(KŚ)

MOIM ZDANIEM



Zofia Drwał dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2

Z radością mogę powiedzieć: mamy boisko! W miejscu starej, wyasfaltowanej płyty powstało nowoczesne wielofunkcyjne boisko do gry w piłkę nożną, siatkówkę, ręczną i koszykówkę. Wokół boiska ustawiono ławki dla kibiców. Z tyłu boiska udało się również wygospodarować miejsce na bieżnię do skoku w dal. Muszę stwierdzić, że nie tylko uczniowie i rodzice cieszą się z nowej inwestycji. Również mieszkańcy dzielnicy zwracają uwagę na nowy obiekt sportowy. Z tej infrastruktury sportowej mogą korzystać uczniowie naszej szkoły, Niepublicznego Gimnazjum, ale również harcerze i młodzież korzystająca z zajęć MUKS Sokół Gumniska, działającego od lat przy naszej szkole. Nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć wszystkim użytkownikom udanych rozgrywek sportowych oraz zabaw rekreacyjnych służących zdobywaniu coraz lepszej kondycji fizycznej.



NAUCZYCIELE NAGRODZENI

Tradycyjnie w połowie października obchodzono Dzień Edukacji Narodowej. Święto było okazją, by uhonorować tych, którzy wyróżniają się swoją pracą dydaktyczno-wychowawczą. Nagrodę Prezydenta Tarnowa otrzymało w tym roku 113 pedagogów, Medal Komisji Edukacji Narodowej 27 osób, Nagrodę Małopolskiego Kuratora Oświaty pięć osób. Z kolei nagroda ministra edukacji trafiła do dziesięciu nauczycieli.

Nagrody prezydenta miasta wręczono podczas uroczystości w Pałacu Młodzieży. Wyróżnienia te przyznano za szczególne osiągnięcia w ubiegłym roku szkolnym. – *Nie ma niczego ważniejszego jak wychowanie, jak przygotowanie młodych pokoleń do wzięcia odpowiedzialności za nasze państwo, za nasze narodowe sprawy teraz i w przyszłości. To wam, nauczycielom powierzamy losy naszych dzieci i de*

facto losy naszej Ojczyzny – uzasadniał prezydent Roman Ciepiela, zwracając się do nagrodzonych nauczycieli. – *Nagradzamy państwa za trud, pracę, zaangażowanie, pomysły, za wszelkie inicjatywy, które podejmujecie na różnych polach działania. Państwa sukces przekłada się na sukces uczniów, a to z kolei przekłada się na sukces naszego miasta* – zaznaczała z kolei Barbara Koprowska, przewodnicząca Komisji

Oświaty Rady Miejskiej w Tarnowie. Jedną z wyróżnionych osób była Benita Jurkiewicz, nauczyciel nauczania początkowego z Przedszkola Publicznego nr 12. – *Aby odnaleźć się w tym zawodzie, trzeba wykonywać go z pasją, z zainteresowaniem, z miłości do dzieci. Tego typu nagroda to miłe wyróżnienie, docenienie pracy zawodowej i motywacja do dalszych działań* – tłumaczyła. Z nagród kolegów cieszyli się także

dyrektorzy szkół, również obecni na uroczystości: – *Grono pedagogiczne w naszej placówce liczy sto osób, wyróżniono czterech nauczycieli. Są to osoby różnych „branż”, dlatego cieszy, że ich wysiłki zostały dostrzeżone* – przyznał Marek Smoła, dyrektor ZSO nr 1.

Osobną uroczystość zorganizowało małopolskie kuratorium oświaty. Przyznano wówczas liczne odznaczenia, m.in. nagrody resortu oświaty. – *Nauczyciele, których udało się nam nagrodzić, to osoby wyjątkowe, zasłużone dla nauki, to osoby, które oddały swoje życie, swoją pasję pracy z dziećmi. Chciałabym życzyć, żeby państwu coraz lepiej się pracowało, żebyście z łatwością docierali do serc i umysłów waszych uczniów, byście szli do pracy codziennie z wielką radością. Pamiętajcie, że wasza praca to ogromny dar, coś niesamowicie ważnego, bo macie możliwość wpływania na przyszłość Polski poprzez pracę z uczniami, poprzez ich wychowanie* – podkreślała Barbara Nowak, Małopolska Kurator Oświaty podczas obchodów w siedzibie Urzędu Województwa Małopolskiego przy ul. Mickiewicza.

(ww)

MOIM ZDANIEM



Ewa Witecka
dyrektor XVI Liceum
Ogólnokształcącego w Tarnowie

Nagroda Prezydenta to szczególne wyróżnienie, ale zawsze podkreślam, że nawet jeśli otrzymuje je dyrektor, to pracuje na nie cała szkoła: wszyscy nauczyciele i uczniowie. Wspierają przy tym nas rodzice. To wyróżnienie dla całej szkolnej społeczności. Nasza szkoła jest dość specyficzna, ponieważ są u nas klasy mundurowe. Mamy bardzo dużo do czynienia ze służbami mundurowymi, wojskowością. Wyróżnienia czy medale są przypinane dyrektorowi, ale – tak jak wspominałam – na te medale pracujemy wszyscy. Mogę mieć pomysł, zaproponować jakieś działanie, ale wykonanie zależy od nauczyciela czy ucznia. Sukces odnosimy wszyscy.

LISTA WYRÓŻNIONYCH

Nagroda Prezydenta Tarnowa

Przedszkola Publiczne:

Nr 1: Maria Bogucka, Jolanta Świerżowska; Nr 4: Małgorzata Skicka – Stoga; Nr 5: Beata Łukasik; Małgorzata Wojtyś; Nr 6: Monika Curyło-Drabek; Nr 8: Agnieszka Małek, Agnieszka Sikorska; Nr 12: Benita Jurkiewicz; Nr 13: Aneta Prendota; Nr 14: Danuta Zawadzka, Barbara Soja; Nr 17: Ewa Boguła; Nr 18: Małgorzata Kostecka; Nr 19: Anna Stachura; Nr 21: Maria Wróbel; Nr 24: Barbara Kowal; Nr 29: Małgorzata Podgórska; Nr 31: Krystyna Pustelnik; Nr 32: Elżbieta Kosztyla, Bożena Moskal; Nr 33: Marta Koziara; Nr 34: Agnieszka Kiliszek; Nr 35: Bożena Szczepańska.

Szkoły Podstawowe:

Nr 2: Danuta Iwaniec; Nr 3: Halina Smoleń, Małgorzata Goin; Nr 5: Agnieszka Jarmuła; Nr 8: Edyta Zelek, Agata Trzaska, Dorota Zaleśny; Nr 9: Małgorzata Korona, Edyta Schenk; Nr 10: Dorota Wojtanowska; Nr 11: Joanna Marszałska – Tabiś, Monika Buczek; Nr 14: Marta Kieć – Wielgosz, Kinga Płaczek; Nr 15: Elżbieta Janas; Nr 18: Izabela Osińska, Bernarda Drwal.

Gimnazja:

Nr 2: Ewa Drelicharz, Ewa Kukła, Joanna Przygoda, Mariusz Zajac; Nr 4: Małgorzata Ignasik, Renata Prendota, Beata Wideł; Nr 6: Anna Batko, Tamara Kułaga; Nr 11: Anna Galas.

Licea, zespoły szkół i placówki

I LO: Irena Jodłowska, Marek Lipiński; III LO: Hanna Spala, Dorota Uchwat-Zaród, Dominika Jurasz, Marcin Radwański, Jan Ryba; V LO: Aldona Czernecka – Mitera; VII LO: Ewa Antecka – Hawrysz; XVI LO: Mariola Kozłicka, Piotr Dusza, Ewa Witecka; ZSO Nr 1: Małgorzata Hutniczak-Węgrzyn, Władysława Małopolska, Barbara Tworzydło, Małgorzata Kopek; ZSO nr 2: Anna Kumor-Wrona, Ewa Okas, Mirosława Bielecka, Dorota Michalik; ZSO nr 4: Monika Mosio, Mariola Bulanda, Jolanta Albin; ZSO nr 5: Anna Urban, Joanna Stępień, ZSB: Janusz Pałucki, Katarzyna Wajdowicz, Piotr Załęski; ZSOiT: Artur Morys, Rafał Halski, Magdalena Siedlik; ZSEG: Elżbieta Gdowska, Grażyna Łątka, Marianna Załoga; ZSEO: Anna Górkowska, Maciej Pokorny; ZST: Dorota Lis, Aleksander Łopata-Bernacki, Janusz Moczynóg; ZSTZ: Monika Rutowicz; ZSME: Anna Banach, Kinga Mruk, Zbigniew Kieras; ZSS: Andrzej Ogrodnik, Izabela Florek; ZSMuz: Jan Kołodziejczyk, Katarzyna Kumorek, ZSP: Włodzimierz Depukat; ZSSNiSS: Edyta Witek – Gawenda; CKZiU: Justyna Bieniek; SOSW: Urszula Barczyńska, Bożena Bulanda – Baczynska, Urszula Cieślakowska, Beata Nowak, Elżbieta Sarnecka, Katarzyna Szczutowska, Krzysztof Zeliaś, PM: Jolanta Potępa, Tadeusz Koniarz; PPP: Bogusława Wojtowicz; SPPT: Katarzyna Michałek; BM: Sabina Lubińska.

Nagroda Ministra Edukacji Narodowej:

Małgorzata Godek III LO, Ewa Drelicharz Gimnazjum nr 2, Michał Kolbusz Gimnazjum nr 2, Ewa Łabno SP nr 3, Zbigniew Ogar ZSO nr 2, Joanna Przygoda Gimnazjum nr 2, Alicja Szumlańska SOSW, Magdalena Tomczyk Gimnazjum nr 2, Joanna Wójcik III LO.

Nagroda Małopolskiego Kuratora Oświaty:

Małgorzata Godek III LO, Janusz Kowal I LO, Mariusz Pis I LO, Adam Wojerz ZSO nr 5, Joanna Wójcik III LO.

Medal Komisji Edukacji Narodowej:

Leszek Banaś ZSME, Urszula Banaś-Mróż VII LO, Dorota Bugała SP 18, Urszula Ciężadło Przedszkole nr 34, Aldona Czernecka – Mitera V LO, Renata Duleba SOSW, Agnieszka Foszcz V LO, Iwona Grabowska SP 14, Beata Kania Biblioteka Pedagogiczna, Anna Kloch ZSO nr 4, Renata Kolbusz SP 14, Bogusława Kosarzycka V LO, Bożena Kotowicz-Gogola SP 14, Danuta Królikowska SOSW, Maria Kułaga SOSW, Grażyna Kuta SP 3, Renata Małek Pałac Młodzieży, Marta Matyjewicz ZSO nr 4, Lucyna Olejnik ZST, Barbara Pikul Przedszkole nr 34, Ks. Jacek Siewiora Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli ODN MWSE, Małgorzata Sobół Gimnazjum nr 4, Marzena Suska SOSW, Maria Szwedo ZST, Małgorzata Ważna III LO, Anna Wierzcho-wiec Gimnazjum nr 11, Jadwiga Woyke VII LO.

KRÓTKO

Odszedł Stanisław Komornicki

19 października zmarł prof. dr hab. Stanisław Komornicki – naukowiec, pedagog, autor 80 publikacji naukowych, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie. Urodził się w 1949 roku. Karierę naukową rozpoczął po studiach magisterskich na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stopień doktora nauk chemicznych i habilitację uzyskał na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Tytuł profesora otrzymał w roku 2003. Był specjalistą z zakresu ciała stałego i elektroceramiki, działał w towarzystwach naukowych, jego pasją było wioślarstwo, uważane na całym świecie za dyscyplinę akademicką.

Od grudnia więcej pociągów z Tarnowa

W nowym rozkładzie jazdy, który wejdzie w życie 11 grudnia, będzie więcej pociągów z Tarnowa do Krakowa, Nowego Sącza i Krynicy. Pociągi mają jeździć szybciej i częściej, w godzinach porannego i popołudniowego szczytu – nawet co pół godziny. Czas przejazdu z Tarnowa do Krakowa ma się skrócić do niespełna godziny – w przypadku pociągów przyspieszonych, które będą się zatrzymywać tylko na pięciu stacjach. Zdrożęją bilety, ale kolej uspokaja, że podwyżka nie będzie duża i sięgnie około 10 procent dzisiejszej ceny.

Malowidła odkryte po latach

Podczas remontu zabytkowej kaplicy Radzikowskich na tarnowskim Starym Cmentarzu odkryto dziewiętnastowieczne polichromie iluzoryczne, ukryte pod późniejszymi, liczącymi kilkadziesiąt lat malowidłami tynku. Zrekonstruowane malowidła zdobią teraz ściany i sufit kaplicy. Polichromie iluzoryczne tworzone techniką, która daje patrzącemu wrażenie trójwymiaru. Podczas remontu wnętrza kaplicy odnowiono również nagrobek poświęcony Józefie Radzikowskiej i tablicę epitafijną, ułożono nową, granitową posadzkę i wykonano ozdobne witrażowe przeszklenie. Wcześniej, w 2015 roku, wyremontowane zostały dach i elewacja kaplicy, zaizolowano fundamenty budowli. Kaplica Radzikowskich pod wezwaniem św. Józefa na Starym Cmentarzu w Tarnowie jest jedną z najstarszych kaplic cmentarnych w Polsce.

(DM)



Święto seniorów

Tegoroczne święto seniorów rozpoczęło się specjalną edycją znanych i lubianych przez mieszkańców spotkań na tarnowskim deptaku, tym razem pod hasłem Wałowa Street Senior. Włodarz miasta, Roman Ciepiela, podobnie jak w przypadku studenckich Juwenaliów, przekazał seniorom klucze do miasta.

Jeden dzień to za mało...

Tarnowscy seniorzy są tak aktywni, że tradycyjny Dzień Seniora nie wystarczył, żeby pokazać wszystkie działania, jakie realizują. Podczas senioralnego tygodnia wszystkie środowiska działające w tym obszarze szczegółowo pokazywały swoje działania, na przykład, w formie dni otwartych. Podczas takich spotkań każdy mógł w dowolnej chwili przyjść do wybranego miejsca, uzyskać szczegółowe informacje i wybrać najodpowiedniejszą dla siebie ofertę. Głównym celem było zaktywizowanie seniorów, szczególnie tych, którzy są poza „kręgiem” dotychczasowych działań organizacji.

Wspólne decyzje – wspólny sukces

Programy działań w czasie tygodnia senioralnego nie były z góry narzucane. Seniorzy sami składali propozycje tego co i w jaki sposób chcą pokazać. Ta dowolność przełożyła się na różnorodność spotkań, imprez i działań, jakich byliśmy świadkami w trakcie dni otwartych. Niektóre z nich z uwagi na swą atrakcyjność zostały wdrożone do programów na stałe. Pojawiły się na przykład kluby dyskusyjne, kluby fotograficzne, warsztaty wewnętrzne, podczas których seniorzy uczą seniorów, wieczory poetyckie, w trakcie których uczestnicy mogli zaprezentować własną twórczość. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszyły się międzypokoleniowe rajdy podróżnicze i gry zespołowe sprzed lat.

Asertywni seniorzy...

Współcześni seniorzy nie są już tacy jak kiedyś, zmieniły się ich potrzeby. -

Każdy ma świadomość, że wszystkiego nie da się zrobić od razu. Zmiany tego typu to proces długofalowy, ale już łamiemy stereotypy, zmienia się sama mentalność seniorów, a to pierwszy krok – mówi Lidia Jaźwińska, przewodnicząca Tarnowskiej Rady Seniorów przy Prezydencie Tarnowa. Okazuje się, że na emeryturze człowiek staje się asertywny. - Dzisiejszy senior to nie jest senior, który godzi się na wszystko. To senior, który ma własne zdanie, który wie, czego chce od życia i zaczyna tego wymagać, ale też senior, który widzi potrzeby innych. To senior, który rozumie istotę społeczeństwa obywatelskiego - dodaje.

Klucze do życia na nowo...

Poza wspomnianym wcześniej kluczem do miasta, który seniorzy dzierżyli przez cały tydzień był też „Klucz do życia na nowo”. Ogromny klucz, na którym każdy chętny mógł wpisać swoje życzenia. Wędrował on między wszystkimi organizacjami w Tarnowie. Ten symboliczny gadżet miał przekazać dwa główne przesłania. – *To najwyższy czas, aby tym właśnie kluczem otworzyć drzwi i wyjść na zewnątrz, a z drugiej strony, żeby otworzyć drzwi dla tych, których jeszcze nie gościliśmy u siebie* – podkreśla Lidia Jaźwińska.

Ostatecznie dzięki aktywności w trakcie tygodnia senioralnego w Tarnowie do organizacji prezentujących swoje działania dołączyło kilkudziesięciu nowych seniorów.

(AH)



Beckers zwiększa produkcję i zatrudnienie

Dzięki rozbudowie tarnowskiego zakładu pracę w fabryce farb Beckers znajdzie 30 osób. W firmie ma pracować docelowo 80 pracowników. Poszukiwane są osoby nie tylko przy obsłudze produkcji, ale również chętni do pracy w laboratorium i w biurze.

Tarnowski zakład powstał 10 lat temu. – **Zakład ulokowaliśmy w Tarnowie właśnie ze względu na dobrze wykształconą kadrę. Patrząc strategicznie, miasto ma bardzo dobrą lokalizację z perspektywy naszych rynków. Większość tych dodatkowych mocy produkcyjnych będzie obsługiwała rynki polskie oraz Europę centralno-wschodnią** – wyjaśniał Boris Gorella, dyrektor generalny grupy Beckers podczas uroczystości otwarcia nowej części zakładu produkcyjnego, która odbyła się 26 października. Dodał również, że znaczną część produkcji będzie obsługiwała także tzw. system międzyfirmowy, co oznacza, że Tarnów będzie miał duże znaczenie w kontekście działań całej grupy.

Decyzję o rozbudowie spółka podjęła trzy lata temu. – **Wysłaliśmy naprzeciw rosnącemu zapotrzebowaniu na farby przemysłowe. Dzięki inwestycji podwoiliśmy nasze moce produkcyjne** – podkreśla Danuta Zyder, dyrektor spółki Becker Farby Przemysłowe.

Obecnie zakład produkcyjny liczy ponad 6 tys. metrów kw. Rozbudowa polegała na zwiększeniu powierzchni magazynowej, biurowej, instalacji nowoczesnych urządzeń. Jak zaznacza dyrektor tarnowskiego oddziału, szczegól-

ne znaczenie dla firmy ma zastosowanie najnowszych rozwiązań technologicznych, które sprawiły, że zakład będzie bardziej przyjazny dla środowiska. Rozbudowa oznacza zwiększoną produkcję, do której niezbędni będą nowi pracownicy. W tym roku zatrudniono 12 osób. Dyrekcja firmy deklaruje, że poszukiwani są specjaliści w obszarze obsługi produkcji, ale także operatorzy, magazynierzy, pracownicy laboratorium badawczego, kontroli produkcji, sprzedaży. – **W przypadku stanowisk produkcyjnych, stricte związanych z chemią, jak dotąd udawało nam się bez problemu znaleźć pracowników. Aczkolwiek są to osoby, które nie posiadały doświadczenia. Jeśli chodzi o zatrudnianie na stanowisku specjalisty, wówczas poszukiwania zakrojone są na większą skalę** – objaśnia Danuta Zyder.

– **Posiadamy 24 zakłady produkcyjne na całym świecie, obsługujemy klientów w ponad 50 krajach. Rozbudowa fabryki jest częścią naszej globalnej ekspansji. Te dziesięć lat było dla firmy Becker w Tarnowie bardzo dobre, jestem przekonana, że to dopiero początek** – zapowiada Jenny Lindén Urnes, właścicielka grupy Beckers.

(ww)

PULS BIZNESU

Wspólna promocja gmin

W Sali Lustrzanej można było poznać ofertę inwestycyjną gmin należących do Aglomeracji Tarnowskiej. 21 października odbyły się tam II Targi Inwestycyjne Aglomeracji Tarnowskiej, podczas których inwestorzy, deweloperzy, architekci, a także wszyscy zainteresowani ulokowaniem biznesu w Tarnowie lub najbliższej okolicy mogli nawiązać bezpośredni kontakt z przedstawicielami poszczególnych gmin, które podpisały porozumienie gospodarcze na rzecz poprawy atrakcyjności inwestycyjnej regionu. – *Musimy się razem promować, wzajemnie się pokazywać, wówczas nasza oferta ma realną szansę dotrzeć do zainteresowanych inwestorów. Nie możemy zamknąć się w jednej gminie i samodzielnie się promować, bo sami nie mamy wielkiej siły przebicia* – wyjaśnia Stanisław Kusior, burmistrz Żabna.

Determinacja kluczem do sukcesu

Tarnów włączył się w VIII Ogólnopolski Tydzień Kariery. W strefie przedsiębiorców DESK przy ul. Wałowej uczniowie czterech tarnowskich szkół i placówek mieli okazję spotkać się pod koniec października z Wojtkiem Jewułą, właścicielem marki Kuźnia Fryzjerstwa Jewuła. Bezpłatne spotkanie poświęcone było szeroko pojętemu planowaniu kariery. Przedsiębiorca wyjaśniał, jak krok po kroku należy budować markę i osiągnąć sukces. Porady nie dotyczyły tylko i wyłącznie branży fryzjerskiej. – *Perspektywy są ogromne, nawet na naszym rynku się da, trzeba tylko chcieć. To wy sami musicie czegoś bardzo chcieć, nikt inny* – tłumaczył uczestnikom spotkania.

O wsparciu ze środków europejskich

Kilkadziesiąt osób uczestniczyło w bezpłatnym seminarium dla przedsiębiorców zorganizowanym przez przedstawicieli magistrat. Chętni, którzy pojawili się 18 października w Sali Lustrzanej, mieli okazję poznać możliwe formy dofinansowania, które oferuje Unia Europejska. Wydarzenie towarzyszyło Małopolskiemu Festiwalowi Innowacji. Tematem przewodnim spotkania było hasło „Rozwiń swój biznes dzięki wsparciu UE”. Seminarium obejmowało pięć paneli tematycznych. Swoją ofertę zaprezentowali przedstawiciele Małopolskiego Centrum Przedsiębiorczości, Enterprisku Europe Network, Lokalnego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Tarnowie, Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego oraz Fundacji Rozwoju Regionu Rabka.

(ww)

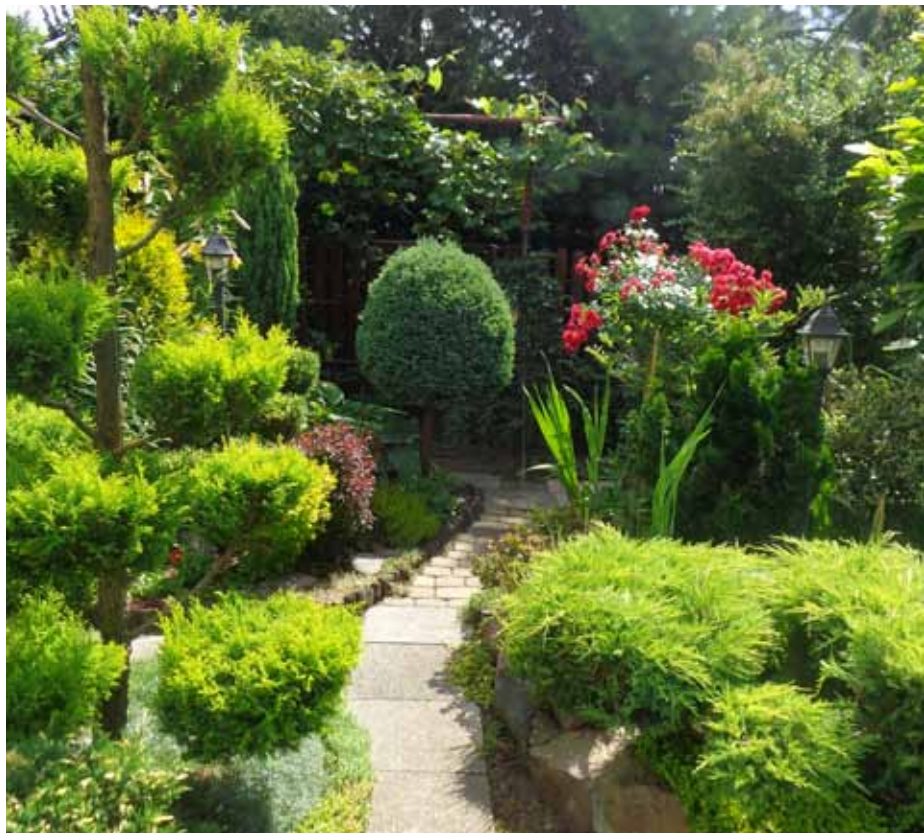
TARNÓW PEŁEN ZIELENI

Po raz 17 zorganizowano konkurs „Zielony Tarnów” na najpiękniejszy balkon i ogród w mieście. Do tegorocznej edycji zgłoszono 51 obiektów. – *Zauważyliśmy, że uczestnicy konkursu urządzając swoje otoczenie wykazują się coraz większą pomysłowością, wiedzą ogrodniczą, a w swoją pracę wkładają dużo wysiłku.*

Ogrody i balkony cechowała przemyślana kompozycja przestrzenna oraz różnorodność gatunkowa – zauważył Marek Kaczanowski, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska magistratu, organizator konkursu.

Od lipca do sierpnia komisja konkursowa obejrzała kilkadziesiąt zgłoszonych obiektów. Oceniano: estetykę, czystość, kompozycję roślinną i pracochłonność. W przypadku, gdy uczestnik brał kolejny raz udział w konkursie, jury zwracało również uwagę na to, czy zaszły zmiany w stosunku do lat ubiegłych. Najwięcej, bo 16 zgłoszeń w tegorocznej edycji pochodziło od osób, które chciały zaprezentować balkon.

W kategorii ogród przy domu jednorodzinnym jury postanowiło przyznać



Na zdjęciu zwycięski ogród Bogusławy i Mariana Słowików.

Lista nagrodzonych:

Kategoria posesja - ogród przy budynku jednorodzinnym: I miejsce – Bogusława i Marian Słowik, II miejsce – Agnieszka Michoń, III miejsce – Grażyna Pochroń; wyróżnienia: Bożena Kras, Grażyna i Franciszek Florek, Teresa Naróg.

Kategoria balkon: I miejsce – Tomasz Stachura, II miejsce – Grażyna Pochroń, III miejsce – Barbara Chmielewska ex aequo Grażyna Wójcik; wyróżnienia: Józefa Kołpa, Karolina Wójs, Stanisław Gadziała.

Kategoria posesja - ogród przy budynku wielorodzinnym: I miejsce – Teresa Buczek, II miejsce – Teresa Mleczko, III miejsce – Teresa Kędryna.

Kategoria posesja - ogród przy instytucji: I miejsce – Wojskowa Komenda Uzupełnień, II miejsce – Przedszkole Publiczne nr 32 i ex aequo Punk Przedszkolny Przedszkolek; III miejsce – Warsztaty Terapii Zajęciowej w Tarnowie ex aequo Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza im. Janusza Korczaka; wyróżnienia: Artur Grodziński Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza „Słoneczny Dom”, Zakład Karny w Tarnowie – Mościcach.

pierwsze miejsce **Bogusławie i Marianowi Słowikom**. W przypadku ogrodu przy budynku wielorodzinnym najlepiej wypadł ten zgłoszony przez **Teresę Buczek**, a przy instytucji był to ogród znajdujący się przy **Wojskowej Komendzie Uzupełnień**. Z kolei najpiękniejszym balkonem może pochwalić się **Tomasz Stachura**.

Uczestnicy zapytani, co sprawia największą trudność w zakładaniu ogrodu, mówili: – *Najgorzej chyba zacząć same prace. Pozornie drobne zmiany też pochłaniają czas. Najważniejsze, by na ogród mieć pomysł – twierdzi Dorota Moryl. – Praca w ogrodzie trwa praktycznie przez cały rok, ale sprawia dużo radości. W naszej placówce wszyscy są zaangażowani w pracę. Problem stanowią upały i susza, tak jak w tym roku – zauważyła Dorota Moryl z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Słoneczny Dom.*

Laureaci otrzymali w nagrodę sadzonki, specjalistyczny sprzęt i bony do sklepów ogrodniczych. Upominki przewidziano również dla każdego, kto zdecydował się na udział w konkursie. Nagrodzono ich dyplomami, gadżetami ogrodniczymi, a także wrzosami i krzewami.

(ww)

MOIM ZDANIEM



Bogusława i Marian Słowikowie zdobywcy I miejsca w kategorii najpiękniejszego ogrodu przy budynku jednorodzinnym

Dom kupiliśmy kilkanaście lat temu i od tego czasu stopniowo, własnym sumptem – ponieważ nie było wówczas na to środków – zagospodarowywaliśmy ogród. Powstały pergole, oczka wodne. Obecnie nie można tam już właściwie niczego wetknąć. Dominują krzewy i drzewka owocowe. Dbanie o ogród pochłania sporo czasu, ale jest to dla nas pewna odskocznia. Przy pracy człowiek zapomina o wszelkich problemach i może się zrelaksować. Dbanie o ogród nas bardzo cieszy, to nasza wspólna pasja. Znamy, którzy przychodzą z wizytą chwałą, szczególnie gdy widzą go po raz pierwszy.

Honorowy obywatel zza oceanu

Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Tarnowa podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie odebrał profesor Kazimierz Braun. Uroczystość poprzedziła premiera spektaklu „Powrót Norwida” w reżyserii Kazimierza Brauna i Tomasza A. Żaka.

„Powrót Norwida” to czwarty spektakl reżysera, który mogliśmy oglądać w Tarnowie. Wcześniej Kazimierz Braun trzykrotnie współpracował z Teatrem im. Ludwika Solskiego. Ostatnie przedstawienie przygotował z pomocą tarnowskiego teatru alternatywnego – „Teatr Nie Teraz”. Premiera odbyła się w tarnowskim Ratuszu. Licznie zgromadzona widownia dziękowała twórcom owacjami na stojąco.



Wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Tarnowa podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w tarnowskim ratuszu.

Nie zabrakło także niespodzianek. Tuż po przedstawieniu, Wanda Zwiniogrodzka, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wręczyła profesorowi Krzysztofowi Komandorskiemu Orderu Odrodzenia Polski. - Chciałam bardzo serdecznie podziękować za to, że pan profesor kontynuuje najlepszą, jaką mamy, tradycję polskiego teatru - mówiła wręczając odznaczenie. Następnie rozpoczęto uroczystą sesję Rady Miejskiej w Tarnowie podczas której profesor odebrał Tytuł Honorowego Obywatela z rąk

Kazimierza Koprowskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej w Tranowie oraz Romana Ciepeli, prezydenta Tarnowa. - Wszystkie honory i zaszczyty przyjmuję z poczuciem niegodności, a zarazem rozumiejąc, że one obejmują moich tarnowskich przodków, że tak naprawdę to ich spotykają te wyróżnienia i oni są tym przypominani – mówił profesor Kazimierz Braun, odbierając wyróżnienie. Po zakończeniu wystąpień oficjalnych, profesor przyjmował indywidualne gratulacje i życzenia.

(AH)

Dobre miasto do życia

Z profesorem Kazimierzem Braunem, reżyserem teatralnym, honorowym obywatelem Tarnowa, rozmawia Agnieszka Hulska

AH: Historia rodziny Braunów jest nierozłącznie związana z Tarnowem. Pan także bywa tutaj niezręcznie, jaki Tarnów Pan pamięta?

KB: Za każdym razem, kiedy myślę o Tarnowie, robię to z sentymentem. Mam w oczach zakodowane różne obrazy z Tarnowa. Pierwszym z nich jest dom, w którym mieszkali moi dziadkowie, mój ojciec i jego rodzeństwo. Wtedy ten dom nazywał się „biały dom”, teraz już nie jest biały, ale ja go tak pamiętam z opowiadań mojego ojca i babci. To byli ludzie, którzy wyrosli z Tarnowa i byli z tym miastem bardzo związani. Jest, oczywiście, teatr, a ponieważ wiem, że to była Sokolnia, był to drugi ośrodek życia mojej rodziny. Mój dziadek, Karol Braun, był sokołem, wielkim przywódcą sokolskim. W archiwum rodzinnym mamy takie zdjęcie, jak dziadek Karol prowadzi oddział sokołów na defiladzie z okazji odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie...

AH: Czy ma Pan swoje ulubione miejsca?

KB: Jest to między innymi kościół, gdzie jest spiżowa tablica pamiątkowa

hufcowych harcerstwa w Tarnowie. Jest tam nazwisko mojej babci Henryki Braunowej, mego stryja - Jerzego Brauna, który był tutaj hufcowym i mego ojca - Juliusza Brauna, który był hufcowym następnie po Jerzym. Jest też Góra Świętego Marcina, jest placik, który nazywa się w zabawny i wzruszający sposób „Burek”. To są nazwy, które mam w pamięci także z opowiadań. Tarnów to dobre miasto do życia.



AH: Z jakimi uczuciami przyjął Pan tytuł honorowego Obywatela Miasta Tarnowa?

KB: Z zażenowaniem i pokorą. Przeczytałem, że wielcy i wspinali ludzie byli w ten sposób wyróżniani. Bardzo cieszę się, że tak się stało, ponieważ traktuję to jako umocnienie, pieczęć na pamięci mojej rodziny, która była bardzo ważnym elementem tego miasta.

AH: Wszystko zaczęło się właśnie w Tarnowie...

KB: Jak się okazało to już czwarte pokolenie Braunów w Tarnowie. Tarnów pozostał miejscem, o jakim opowiadał mój ojciec. Pracując w teatrze, w bardzo intensywny sposób jestem uwrażliwiony na przestrzeń nie tylko teatralną, ale każdą inną, a ta, tarnowska przestrzeń, była dla mnie zawsze żywa. Wyobrażałem sobie mojego dziadka, który siedzi na balkonie i mówi coś do mojego ojca...

AH: Podczas pobytu w Tarnowie realizuje Pan wraz z Teatrem Nie Teraz i Tomaszem Antonim Żakiem sztukę własnego autorstwa „Powrót Norwida”. Dlaczego akurat Norwid?

KB: Cytując Norwida „fakta moje na teraz są takie”, że na stare lata chętnie wraca się do przeszłości, myślą, wspomnieniem, obrazem. Dla mnie Norwid to jest właśnie powrót do mojej młodości. Moja praca magisterska na polonistyce była o Norwidzie, następnie pracę wstępną na reżyserię napisałem także o Norwidzie. Potem, jakby z rozpędu, doktorat także był o Norwidzie. Tak się jakoś ułożyło w moim życiu, że Norwid był w nim ciągle obecny.

Dziękuję za rozmowę



Niepodległość bez wystrzału

Z historykiem, doktorem habilitowanym Andrzejem Niedojadło, rozmawia Daniela Motak

O godzinie 7.30 (31 października 1918 roku) wszystko było przeprawiane, asystencja i żandarmeria bez strzału rozbrojona [...] polskie dowództwo i szczerze polskie władze cywilne ustanowione, zaraz sprawnie funkcjonujące - tak o wyzwoleniu Tarnowa pisał w 1921 major 2 Pułku Piechoty Austro-Węgier, Wojciech Piasecki, jeden z organizatorów przewrotu w Tarnowie. Przypomnijmy te wydarzenia...

I wojna światowa dobiega końca. Polska jest pod zaborami – austriackim, rosyjskim i pruskim. Istnieje już wtedy polski rząd dzielnicowy w Krakowie – Polska Komisja Likwidacyjna Galicji i Śląska. Wiceminister Witos, a burmistrz Tarnowa, Tadeusz Tertil jest jego zastępcą. 30 października 1918 Tertil wyraża powagę chwili, wraca z Krakowa i zwołuje nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, która o 18.00 wydaje ważną uchwałę – oświadcza, że Tarnów oddaje się poleceniom istniejącego już wtedy rządu warszawskiego. W nocy z 30 na 31 października dochodzi do przewrotu wojskowego. Pod kontrolą Polaków szybko znajdują się dworzec kolejowy, banki, poczta, ważniejsze urzędy. W przewrocie bierze udział harcerskie Pogotowie Narodowe, które wcielono do Polskiej Organizacji Wojskowej i inne organizacje niepodległościowe

oraz żołnierze polscy z 20 Pułku Piechoty, przeniesionego potem do Nowego Sącza. Jak to zrobiono? Szybko rozbrojono dwie austriackie kompanie, wypłacono gaże, żołd, dano żołnierzom aprowizację, wsadzono ich do pociągu i wysłano do Austrii. Austriacki generał, dowódca tarnowskiego garnizonu bez problemu przekazał władzę nad wojskiem pułkownikowi Kajetanowi Amirowiczowi, najstarszemu stopniem polskiemu oficerowi. **Tarnów przejął władzę bez jednego wystrzału**, co było bardzo ważne.

Jak to, co się stało, przyjęli mieszkańcy Tarnowa?

Z radością, z entuzjazmem. Tarnowanie bardziej na to czekali. Już trzeciego listopada odprawiono uroczyste nabożeństwo w tarnowskiej katedrze, celebrowane przez ordynariusza diecezji, biskupa Leona Wałęgę. **Zamiast – jak zawsze wówczas – austriackiego hymnu Boże wspieraj, Boże ochroń nam cesarza i nasz kraj, zaintonowano Boże, coś Polskę.** Wiernym z radości płynęły łzy. Gorąco witano 57. Pułk z Krakowa, zwany „dziećmi tarnowskimi”, który tydzień po tych wydarzeniach przybył do Tarnowa. Nie można też nie wspomnieć o szkołach, nauczycielom bardzo zależało, żeby wywrzeć wpływ na młode pokolenie. Nauczyciele spontanicznie zaczęli prowadzić patriotyczne wychowanie, budować tożsamość narodową.

A jak wówczas rozumiano wychowanie patriotyczne?

Wspominano sukcesy oręża polskiego i to, jaka dawniej była Polska. Uczono obywatelskości, czyli tego, żeby młodzi ludzie czuli się Polakami w państwie. Dobrze pokaże to przykład ze Szkoły Powszechnej imienia Kazimierza Brodzińskiego, która zorganizowała uroczystość niepodległościową, żeby młodzi na zawsze zapamiętali tę chwilę. Odkonano się nabożeństwo w katedrze i poranek w Sokole, z udziałem wszystkich tarnowskich szkół. Tak było we wszystkich szkołach w Tarnowie. Uczono młodych na dobrych synów Polski i Kościoła. W tym czasie napędzanie zmieniano też wystrój izb lekcyjnych – **usuwano cesarsko – królewskie portrety austriackiego cesarza, a w ich miejsce wieszano orła polskiego i wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej**, patronki Polski. Roman Sanguszko, ówczesny właściciel majątków położonych wokół Tarnowa, postanowił podarować miastu teren na wzgórzu zamkowym, aby władze mogły tam utworzyć Park Niepodległości, niestety, przed wybuchem drugiej wojny światowej nie udało się tego prawnie usankcjonować. Szkoda, bo mielibyśmy namacalną i piękną pamiątkę po tym, że Tarnów był pierwszym niepodległym miastem w Polsce...

Czy już 31 października zmienił się krajobraz miasta?

Prasa relacjonowała, że ludzie się cieszyli, chodzili po ulicach, demonstrowali polskość i radość. Zrzucano czarne dwugłowe orły austriackie, zakładano orły polskie i flagi biało-czerwone. Żołnierze polscy zrywali austriackie „bączki” z czapek i zastępowali je polskimi orzełkami. Warto też powiedzieć o zmianach długofalowych – Tarnów jako trzeci miasto w Galicji (po Lwowie i Krakowie) – ma wówczas duży przyrost ludności. Po I wojnie światowej liczy ponad 40 tysięcy obywateli, pod koniec lat trzydziestych już ponad 56 tysięcy. **W 1932 Tarnów zajmował drugie miejsce w eksporcie zagranicznym, o dziwo, przed Krakowem** i był głównym centrum importu owoców południowych oraz głównym ich dystrybutorem na terenie Polski, tak samo jak wyrobów ceramicznych. To umożliwiło stworzenie polskich banków – Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego. Przy budowie Azotów przewinęło się 12 tysięcy ludzi. Odradza się życie kulturalne, działają kina, między innymi: Marzenie i Apollo, funkcjonuje teatr amatorski

i Towarzystwo Muzyczne, rozwija się szkolnictwo wszystkich szczebli. Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, które zaczęło działalność przed wyzwoleniem, jest coraz prężniejsze. Działalność turystyczną prowadzi ksiądz Wincenty Gadowski, znakomity taternik, twórca szlaków Orla Perć w Tartach i Sokola Perć w Pieninach.

Zróbmy sobie spacer po miejscach, związanych z kluczowymi wydarzeniami tamtych czasów. Gdzie należałoby go rozpocząć?

Na pewno na tarnowskim Rynku, bo tam były najważniejsza manifestacja i przemówienia, w tym przedstawiciele mniejszości żydowskiej, która obejmowała połowę mieszkańców miasta. Oni wtedy poczuli się Polakami. Ale najważniejszym miejscem, gdzie manifestowano przede wszystkim, był Plac Kazimierza Wielkiego. Następnie: ulica - wtedy Niepodległości - dziś znów Krakowska, główne miejsce pochodów i manifestacji, i dworzec tarnowski. Nie zapominajmy też o nieistniejącej już linii tarnowskiego tramwaju, zwanego „biedronką”. Tramwaj był wtedy oczkiem w głowie tarnowian.

A czy są w mieście jakieś materialne pamiątki tamtych wydarzeń?

Niewiele. Po czasach zaboru austriackiego została złota, pięknie błyszcząca w słoneczne dni korona na wieży katedry. Ona nikogo nie raziła, dziś jest to wspomnienie, część pejzażu miasta. Są akta miasta Tarnowa, dokumentujące podejmowane wówczas uchwały, jest pamiętnik znanego historyka, profesora Władysława Czaplińskiego, jest wychodząca wówczas prasa, wspomnienia przywoływanego już Wojciecha Piaseckiego i porucznika Antoniego Stawarza, z Tuchowa rodem, który wyzwalał Kraków.

Gdzie można te akta i pamiętniki zobaczyć?

Przedruki pamiętników profesora są w tarnowskim muzeum, a oryginalne akta - w tarnowskim oddziale Archiwum Narodowego w Krakowie.

O miano „pierwszego niepodległego” upominają się również Kraków i inne miasta. Da się to jakoś rozstrzygnąć?

Pod uwagę należy brać Tarnów, Kraków i Cieszyn. Jako pierwszy temat pierwszeństwa Tarnowa podjął, jeszcze w PRL, w TEMI z 1984 roku, doktor Stanisław Wałęga, który pisze, że *Tarnów*

pierwszy zrzucił pęta niewoli. Mam tu oryginał tej gazety.

W 98 lat po odzyskaniu niepodległości warto się spierać się kto był pierwszy?

Warto. Bo możemy w ten sposób pokazywać prawdę historyczną. A jest ona taka, jak opisał ją Wojciech Piasecki, od którego słów zaczęliśmy naszą rozmowę. O 18.00 ogłoszona jest uchwała, że współpracujemy z rządem polskim, a już o 7.30 rano mamy tę władzę rękach! W Krakowie, gdzie ważną rolę odegrał porucznik Stawarz, wyzwalał miasto z tarnowskim 57 Pułkiem, wolnościowe działania zaczynają się o 10.30, 31 października, a o godzinie 14.00 władza jest przejęta. Stawarz pisze w pamiętniku: **W Tarnowie zlikwidowano austriackie**

Ważne niepodległościowe daty

9.11.1916 – Rada Miejska w Tarnowie zmienia jednogłośnie uchwałą nazwę ulicy Krakowskiej na ulicę Niepodległości

30.01.1918 – robotnicy tarnowskiej elektrowni, gazowni i wodociągów manifestują i apelują między innymi o uwolnienie brygadiera Józefa Piłsudskiego z twierdzy magdeburskiej a legionistów - z obozów internowania

14.02.1918 – burmistrz Tadeusz Tertil na sesji rady miasta wyraża solidarność z wiecującymi

18.02.1918 – kolejny wiec protestacyjny, ulicą Niepodległości na Rynek idzie 25 tysięcy manifestantów (Tarnów ma wówczas około 40 tysięcy mieszkańców)

7.10.1918 – Rada Regencyjna wydaje manifest zjednoczenia ziem polskich

8.10.1918 – pochód z Placu Kazimierza Wielkiego na dworzec, historyk, profesor Władysław Czapliński, wówczas gimnazjalista, pisze w dzienniczku: Dla tarnowian ten dzień był pierwszym dniem niepodległości. Tak to dnia 8 października spokojnie, przez wielu niezauważona, zjawiła się Polska w naszym mieście i w mej szkole.

30.10.1918 – uchwała Rady Miejskiej w Tarnowie deklaruje postępowanie rządu w Warszawie

30/31.10.1918 - przejęcie władzy cywilnej i wojskowej w Tarnowie

3.11.1918 – biskup Leon Wałęga oprawił w katedrze mszę w intencji zjednoczenia wszystkich ziem polskich

władze wcześniej, aniżeli ja zrobiłem to w śródmieściu Krakowa. W Cieszynie – jak pisała w swoich *Wspomnieniach* Zofia Kirkor – Kiedroniowa, siostra Stanisława i Władysława Grabskich - przewrót wojskowy dokonał się w nocy z 31 października na pierwszego listopada.

Czyli – Pana zdaniem – Tarnów powinien regularnie oficjalnie świętować nie tylko 11 listopada, ale też 30/31 października?

Ze względu na wydarzenia w mieście – tak. 11 listopada nic się już w Tarnowie nie działo, choć to, oczywiście, ważny dzień dla Polski i Europy – podpisanie rozejmu, kończącego I wojnę światową i przywracającego Polsce niepodległość. Za taką propozycją jest Porozumienie Osób i Organizacji na Rzecz Tradycji Niepodległościowych, a ja się z nimi z dużym stopniem zgadzam, jako historyk, patriota i tarnowianin. To może tylko nobilitować nasze miasto.

Dlaczego właśnie te miasta – a zwłaszcza Tarnów – wcześniej niż reszta kraju odzyskały niepodległość?

Zdecydował klimat polityczny i przywiązanie do wartości. Choć Galicja cieszyła się autonomią, mówiła językiem polskim na co dzień w urzędach i szkołach, to była też kolebką tradycji narodowej. Tu z innych zaborów, gdzie był zakaz, przyjeżdżano świętować wszystkie rocznice historyczne. **Monarchia austriacka chciała być wielonarodowościowa, to był bardzo dobry klimat do budowy patriotyzmu.** Tak musiało się stać, bo historia wymuszała na ludziach takie zachowania.

Jak moglibyśmy dziś opisać wrażenia uczestników tych wydarzeń, do jakiego znanego nam przeżycia je porównać? Przywykliśmy do życia „u siebie”, doceniamy to, ale czy potrafimy wczuć się w uczucia towarzyszące wtedy tarnowianom?

Można powiedzieć, że to wydarzenie tak wielkie, jak między innymi: chrzest Polski, koronacja pierwszego króla, zwycięstwo grunwaldzkie koniec drugiej wojny światowej, gdy Niemcy wyszli, choć Rosjanie zostali, ale ludzie bardzo się z końca wojny cieszyli. Z czasów nam bliższych można przywołać wybór papieża Jana Pawła II czy wybory do sejmiku kontraktowego, 4. czerwca 1989 roku. Są to jednak wydarzenia nieporównywalne, o różnej skali, różnym zabarwieniu emocjonalnym, wszystkie były wielkie, ale to było jedno z największych.



III LO ŚWIĘTUJE JUBILEUSZ

**Co łączy konstruktora lotniczego, pisarza powieści fantasy, misjonarza i malarza?
Wspólnym mianownikiem jest III Liceum Ogólnokształcące, którego byli lub są absolwentami.
Jedna z najstarszych szkół w mieście rozpoczęła zaplanowane
na rok świętowanie jubileuszu 120-lecia istnienia.**

Co prawda główne uroczystości przypadają dopiero w 2017 roku, ale społeczność szkolna postanowiła, że świętować można przez okrągły rok. Gala inaugurująca obchody jubileuszu odbyła się 17 października w tarnowskim teatrze. Jak tłumaczy Jan Ryba, dyrektor III LO, jest to świetna okazja, by odbyć wielkie „rodzinne” spotkanie. – *Nasza szkoła w ciągu tych 120 lat wytworzyła bogatą tradycję, swój klimat, połączyła kilka pokoleń ludzi: nauczycieli, pracowników, uczniów, rodziców. Absolwenci wciąż chętnie tu wracają* – tłumaczy dyrektor Ryba.

Duma szkoły

Lista wybitnych absolwentów „Trzeciego” do krótkich nie należy. W tym gronie znaleźli się m.in. naukowcy, inżynierowie, lekarze, ale także ar-

tyści. Absolwentami szkoły są m.in.: aktorzy **Andrzej Zieliński** i **Marcin Kwaśny**, prozaik oraz autor opowiadań i powieści fantastycznych **Jacek Dukaj**, scenarzystka **Patrycja Nowak**, malarz **Julian Grabowski**. Maturę w szkole przy ul. Brodzińskiego zdawali również: **Krzysztof Czermak**, ksiądz misjonarz, **Józef Kloch**, który był rzecznikiem prasowym Konferencji Episkopatu Polski oraz **Edyta Ropek**, wielokrotna medalistka we wspinaczce sportowej. III Gimnazjum i Wyższą Szkołę Realną (nazwy szkoły zanim przekształciła się w liceum) ukończyli także: **Stefan Bastyr** – jeden z pierwszych polskich „asów” lotnictwa, **Zbigniew Ciołkosz** – polski konstruktor lotniczy i **Jan Kanty Olszewski** – podpułkownik, którego zamordowano w Katyniu.

Wybór nieprzypadkowy

Rodzinną tradycję niejednokrotnie kontynuują kolejne pokolenia. Zdarza się, że do szkoły uczęszcza dziadek, następnie syn i po latach wnukowie. Tak było między innymi w przypadku rodziny Jerzego Janusia, który maturę zdawał w 1955 roku. – *Mój tato Zygmunt egzamin maturalny składał w seminarium nauczycielskim. Następnie mój starszy brat kończył liceum i poszedł na medycynę. Młodszy brat również uczęszczał do „Trzeciego”, a potem ukończył studia medyczne. W ich ślady poszedł mój syn Bogdan, który również ukończył Trzecie Liceum i Akademię Medyczną w Krakowie. Mój najmłodszy wnuk Michał po maturze również poszedł na studia medyczne do Lublina.* – wyjaśnia ze śmiechem Januś.

Opowieści o nauczycielach

O szkole krążą legendy, m.in. o zjawiskowych kanapkach z pastą jajeczną, w które można było zaopatrzyć się w szkolnym sklepiku. Legendarni są też nauczyciele związani z „Trzecim”. – *Moje pokolenie zapamiętało profesor Sikorę. Zawsze była bardzo wymagająca, nigdy nie odpuszczała. Jednak zdarzyło się, że któregoś dnia pozwoliła jednej z uczennic odejść od tablicy bez konsekwencji, mimo że nic nie umiała. Pomyśleliśmy, że coś musiało się stać. Później okazało się, że profesorka jest w ciąży i dlatego koleżanka miała tego dnia taryfę ulgową* – wspomina Krzysztof, absolwent, który maturę zdawał w 1977 roku. – *Do wymagających należała również profesor Strach, która twierdziła, że na szóstkę umie tylko Pan Bóg, ona na piątkę, a uczeń zasługuje co najwyżej na czwórkę. Z kolei u profesor Bogaczowej lepiej było przyjść na sprawdzian i dostać jedynkę niż nie pojawić się i mieć w dzienniku „0!”, czyli „zero silnia”* – dodają ci, którzy egzamin dojrzałości zdawali 16 lat temu.



Świętowanie dopiero się rozpoczęło. Uroczystą galę jubileuszu 120-lecia za-

planowano w listopadzie przyszłego roku.

(ww)

MOIM ZDANIEM

Jak absolwenci wspominają „trzecie”?



Roman Ciepiela
prezydent Tarnowa

Z perspektywy czasu to były jedne z najszczęśliwszych dni w moim życiu. Jestem dumny, że jestem absolwentem tej szkoły. Nauczyciele byli surowi, dbali o dyscyplinę, ale z drugiej strony mieliśmy z nimi świetny kontakt. Wiedzieliśmy, że możemy na nich liczyć. Pamiętam, że byłem ciekaw tego, co się dzieje na świecie, dlatego często zdarzało się, że wyciągano mi gazetę spod ławki, którą czytałem po kryjomku w trakcie lekcji. Długie włosy były wówczas niedopuszczalne. Dyrektor Sak ścigał nas, osoby z takimi fryzurami. Gdy mówiliśmy, że nie mamy pieniędzy, żeby je ściąć, wręczał nam pięć złotych, mówiąc, że mamy iść do fryzjera i za dwie godziny pokazać się znowu.



Jan Potempa, kierownik Zakładu Mikrobiologii Wydziału Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Od mojej matury minęły 42 lata. To był najwspanialszy okres mojego życia, dzięki nauczycielom i kolegom. To też dzięki przyjaźniom, które się wówczas zawiązały. Najbardziej zapadła mi w pamięć pierwsza lekcja chemii. Profesor Bertisz był wówczas postrachem, ogromnie dużo mu zawdzięczam. Podstawy wyniosłem właśnie stąd. Dzięki niemu bardzo dobrze nauczyłem się chemii, co bardzo mi później pomogło. Połowę swojego czasu spędzam w Stanach. Kiedy jestem w Krakowie, gdzie uczę, chętnie przyjeżdżam do Tarnowa, by zobaczyć to miasto i trzecie liceum, spotkać się z kolegami.



Roman Korczak
radny Rady Miejskiej w Tarnowie

Mój dziadek w 1929 roku zaczął uczyć w trzecim liceum. Miałem kilka lat, gdy usłyszałem od niego jak wspaniałe eksponaty ma w swojej pracowni biologicznej. Mama mnie tam przyprowadziła i zobaczyłem między innymi wypchanego wilka. Później śnił mi się przez kilka lat. Dziadek poszedł na emeryturę, wilka mole zjadły, a ja dostałem się do „Trzeciego”. Spotkałem tu wspaniałych profesorów. Jeden był niesamowity – polonista, profesor Halski. Kiedyś powiedział, że założymy kółko dramatyczne. Premiera spektaklu odbyła się w Pałacu Młodzieży. W przerwie chcieliśmy zapytać profesora, jak nam wyszło. A on miał łzy w oczach i każdego z nas pocałował w czoło. To było niesamowite przeżycie.

Nagrodzono najlepszych

Już po raz dziesiąty w tarnowskim Ratuszu wręczono Nagrody im. Tadeusza Tertila. Wyróżnienia przyznawane są autorom najlepszych prac dyplomowych: magisterskich, inżynierskich i licencjackich. Laureaci odebrali nagrody o łącznej wartości 14 tys. złotych podczas uroczystej, wspólnej sesji Rady Miasta i Rady Powiatu, która odbyła się 27 października.

Do tegorocznej edycji konkursu zgłosiło się 14 osób. Autorzy najlepszej pracy magisterskiej otrzymali w nagrodę po 3,5 tys. złotych, inżynierskiej trzy tysiące zł, zaś za wyróżnienia po tysiącu zł.

Kapituła konkursu jednogłośnie uznała, że nagrodę z dziedziny nauk humanistyczno-społecznych należy przyznać Joannie Nowak. Absolwentka Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie jest autorką pracy dyplomowej „Sytuacja dziecka rozpoczynającego naukę w szkole podstawowej”. – Skupiłam się na rozwoju emocjonalnym dziecka, a także przygotowaniu szkoły i nauczycieli na przyjęcie sześciolatków. Wcześniej wydawało mi się, że dzieci będą miały problemy z adaptacją, tymczasem wnioski mnie pozytywnie zaskoczyły – przyznaje laureatka. Wyróżnienie przyznano Marcinowi Banachowi, absolwentowi MWSE za pracę „Wpływ społeczeństwa obywatelskiego – poprzez społeczną aktywność – na rozwój wspólnot. Na przykładzie działalności Rady Osiedla nr 13 Westerplatte w Tarnowie – organizacja i funkcjonowanie jednostek pomocniczych samorządu terytorialnego”.



Kapituła nie miała wątpliwości również w przypadku przyznania nagrody z dziedziny nauk techniczno-przyrodniczych. Otrzymała ją Marlena Nowak, absolwentka Politechniki Świętokrzyskiej za pracę „Przestrzeń Dialogu Kultur w Tarnowie”. Wyróżnienie przypadło Patrycji Orłowskiej, absolwentce Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie za pracę „Analiza parazytologiczna i fizjologiczna *Ixodes ricinus* i *Ixodes hexagous* żerujących na psach i kotach w powiecie tarnowskim”, w której skupiła się na... kleszczach.

Z kolei nagrodę za najlepszą pracę inżynierską otrzymała Karolina Wrona. Absolwentka Politechniki Rzeszowskiej zgłosiła do konkursu pracę „Akupunktura miasta na przykładzie historycznego centrum Tarnowa a uchwała o utworzeniu Parku Kulturowego”. Postanowiono przyznać dwa wyróżnienia: dla Michała Makowej, absolwenta Akademii Górniczo-Hutniczej („Analiza składu chemicznego i fazowego katalizatora żelazowo-chromowego z wykorzystaniem metod instrumentalnych”) oraz Anny Siudut, absolwentki MWSE (za pracę licencjacką „Adaptacja dzieci w przedszkolu”).

(ww)



Mościcka szkoła ma 85 lat

Zespół Szkół Technicznych w Tarnowie ma już 85 lat. Jubileusz obchodzono 14 października. Z tej okazji szkoła wydała album „85 lat ZST”, w którym znalazły się zarówno archiwalne zdjęcia, jak i anegdoty absolwentów oraz pracowników placówki.

– Jesteśmy dumni, że dzięki kilku pokoleniom wspaniałych ludzi, którzy poświęcili się kształceniu młodzieży w tej szko-

le technicznej, dochowaliśmy się kilku tysięcy absolwentów, którzy wyróżniają się wiedzą, pracowitością, kreatywnością, wysoką kulturą osobistą oraz sukcesami w wielu dziedzinach życia – podkreślał Krzysztof Kołaciński, dyrektor ZST w Tarnowie.

Czas spędzony w szkolnych murach bardzo dobrze wspominają absolwenci, którzy chętnie wracają do placówki przy ul. Kwiatkowskiego przy okazji różnego rodzaju zjazdów i uroczystości. – *Bardzo sobie cenię wiedzę tutaj zdobytą. Będąc już na politechnice, widziałem jak wysoki poziom kształcenia był w tej szkole. Wszystko to, co tu zdobyłem, pomogło mi i decydowało o mojej pracy zawodowej* – zaznaczył podczas uroczystości Józef Rojek, wiceprezes zarządu Grupy Azoty.

Obecni na gali goście i absolwenci zwrócili uwagę, że aula szkolna nie zmieniła się przez ostatnie lata, dzięki czemu wspomnienia z różnego rodzaju wydarzeń są dla nich nadal żywe. – *Wiele ciepłych wspomnień mam w związku z tą szkołą. Dzisiejsza wizyta i uroczystość sprawiła, że te obrazy stoją mi przed oczami* – mówił z kolei Artur Puciłowski, dyrektor tarnowskiej delegatury kuratorium oświaty.

Przez kilkadziesiąt lat mury szkoły opuściło kilka tysięcy absolwentów. Jeden z nich zapytany, czy patrząc z perspektywy czasu wybrałby ponownie ZST, odpowiedział: – *Myszę, że wybór tej szkoły był jedną z najlepszych decyzji w moim dotychczasowym życiu. Obecnie studiuję na Akademii Górniczo-Hutniczej na inżynierii i zarządzaniu produkcją. Szczególnie przydaje się wiedza z automatyki, zarówno na studiach, jak i w pracy* – przyznał Marcin Węgrzyn, który szkołę ukończył dwa lata temu.

(ww)

Uzdrowiająca moc listów

6 Pomysł na szóstkę

Kilkuset uczniów tarnowskich szkół i przedszkoli włączyło się w akcję pisania listów do chorych dzieci. Wszystko to w ramach akcji Marzycielska Poczta, której organizatorem był Pałac Młodzieży w Tarnowie i działające tam Młodzieżowe Centrum Wolontariatu. Tym razem listy trafią do pięcioletniej Nikoli i ośmioletniego Mateusza.

Młodzi tarnowianie postanowili wysłać nie tylko listy. Do chorych dzieci trafiły także rysunki, misie i życzenia. – *Do udziału w Marzycielskiej Poczcie zaprosiliśmy przedszkolaków i uczniów wszystkich tarnowskich szkół. Uczestnicy mają okazję napisać do ciężko chorych, niekiedy nawet terminalnie chorych dzieci* – wyjaśniała Joanna Wielgus, opiekun Młodzieżowego Centrum Wolontariatu działającego przy Pałacu Młodzieży. – *Takie listy to wiadomość dla chorych dzieci i ich rodziców, że nie są sami, że ktoś o nich myśli* – dodaje Ewelina Janikowska z Pałacu Młodzieży. Uczestnicy akcji najchętniej rysowali postaci z bajek, ale pojawił się również... Robert Lewandowski.



bert Lewandowski. – *Namalowałam dla Nikoli misia, bo sama też je lubię* – mówi Nina, uczennica III klasy Szkoły Podstawowej nr 5. Jak dotąd w Tarnowie niezwykle listy pisano podczas pięciu edycji Marzycielskiej Poczty. W zeszłym roku powstało tysiąc prac. Jaki wynik będzie

w tym roku? – *Wciąż spływają do nas prace z pozostałych placówek, które również zadeklarowały swój udział, między innymi ze żłobków czy przedszkoli. Ale w końcu nie o rekord tu chodzi, a intencje* – tłumaczy Joanna Wielgus.

(ww)

Fizyka na co dzień

Właśnie zaczął 37 rok pracy w zawodzie, ale widać, że prowadzenie lekcji w I Liceum Ogólnokształcącym wciąż sprawia mu wielką radość. Marek Lipiński nie zwalnia tempa i stara się, by uczniowie mogli „dotknąć” i lepiej zrozumieć fizykę.



– *Dla ucznia trzeba mieć przede wszystkim czas. Nie można go zbyć, musi wiedzieć, że jeśli zadaje pytanie, to otrzyma odpowiedź. Szacunek dla dzieła – tłumaczy Marek Lipiński. Uważa, że w przypadku fizyki niezbędne jest wykonywanie doświadczeń, a do tego potrzebna jest dobrze wyposażona pracownia.*

– *Teoria, którą ktoś wysnuwa, powinna być poparta doświadczeniem. I odwrotnie. Doświadczenia niekiedy mogą być fascynujące, ale też żmudne i czasochłonne. Chodzi o to, by pokazać, że nauka ma korelację z życiem, na przykład przy jeździe autobusem działa siła odśrodkowa* – wyjaśnia. Z myślą o uczniach organizuje wyjazdy przedmiotowe na różnego rodzaju uczelnie, gdzie mogą poznać fizykę na akademickim poziomie. Angażuje się również w konkurs „Science on stage”, który wygrał wspólnie z uczniami. Po lekcjach organizuje także kółka przedmiotowe oraz pokazy z fizyki „Ku granicom poznania”.

Za swoje działania otrzymał liczne nagrody: dwukrotnie ministra edukacji, pięciokrotnie prezydenta miasta, kuratora oświaty, medal KEN, Srebrny Krzyż Zasługi. Cieszy go szczególnie wyróżnienie i nagroda II stopnia Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

(ww)

Analiza kontra wkuwanie

Karolina Kantor, uczennica Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1, właśnie rozpoczęła naukę w liceum, ale swoich sił w konkursach próbowała już w gimnazjum. Była finalistką kuratorskiego konkursu z języka polskiego i z biologii.



Jak twierdzi, przygotowania do olimpiad wymagają poświęceń, gdyż jest sporo materiału do opanowania. Zaznacza jednak, że zazwyczaj na naukę przeznacza maksymalnie dwie godziny dziennie. – *Wiele osób dziwi się, że interesuję mnie dwa, zupełnie inne przedmioty. Wydaje mi się, że mam humanistyczne zdolności, a biologia to głównie materiał pamięciowy. Cała filozofia polega na tym, by odpowiednio dużo czasu przeznaczyć na wkuwanie. Tego po prostu trzeba się nauczyć* – przyznaje nastolatka. Dodaje również, że decyzję o udziale w konkursie biologicznym podjęła spontanicznie. – *Inaczej jest z polskim. Tutaj liczy się interpretacja, trzeba skupić się na analizie danego materiału* – kontynuuje Karolina.

Gdy tylko ma wolną chwilę, sięga po książki fantasy, które uwielbia. Jednym z nich wymienia, że w gronie ulubionych pisarzy są: Sapkowski, Martin, Tolkien. Stara się nie zamykać tylko na powieści fantastyczne, dlatego chętnie czyta również kryminały, ale także szeroko pojętą literaturę piękną. To pomaga jej w pisaniu opowiadań i wygrywaniu międzyszkolnych konkursów. W gronie jej zainteresowań jest kynologia, czyli nauka o psie, hodowli i jego tresurze.

(ww)

REKOMENDACJE



Ewa Łączyńska-Widz
dyrektor BWA

To już 13. Festiwal Sztuki ArtFest – święto sztuki noszące imię pomysłodawcy, długoletniego dyrektora Biura Wystaw Artystycznych Bogusława Wojtowicza.

W czasie czterech tygodni na przełomie listopada i grudnia zapraszamy Państwa do BWA i Centrum Sztuki Mościce (oraz nowych zaskakujących miejsc festiwalowych!) na wyjątkowe zdarzenia artystyczne.

Festiwal tradycyjnie łączy różne dyscypliny sztuki.

Z obszaru sztuk wizualnych polecamy wystawę scenografii „Ulotny teatr Mariana Kołodzieja”, „Wystawę Identyfikacji Wizualnych”, intrygującą „Sztukę w naszym wieku” oraz imponujące malarstwo Moshe Kupfermana i Marka Chlady.

Dla melomanów koncerty: Dorota Miśkiewicz, Katy Carr, spektakl muzyczny „D:AMORE”, „Niskie ciśnienie” i Tommy Emmanuel - jeden z najlepszych gitarzystów na świecie!

Spotkanie z książkami przeniesie nas do Tarnowa lat 70-tych, kiedy największą galerią handlową był Świt, a wielobarwne mozaiki nie musiały konkurować z billboardami.

Nie zapominamy o najmłodszych, dla nich „Mały ArtFest” – warsztaty z typografizacji i pochwała wyobraźni „Lubię zmyślać”.

Poza tym: teatralnie „Dogville” Teatru Syreny, filmowo najnowsza produkcja Anki i Wilhelma Sasnalów, dla miłośników animacji pokaz mappingu na fasadzie BWA. Nie zabraknie spotkań z osobowościami polskiej kultury – wspaniałym ilustratorem Józefem Wilkoniem i charyzmatyczną Andą Rottenberg. Poza tym niespodzianki, m.in. spacer po dnie basenu. Święto sztuki czas zacząć! Organizatorzy i Artyści już gotowi, nie może tylko zabraknąć Państwa – naszej publiczności. Zapraszamy.



Marcin Sobczyk
dyrektor Wydziału Kultury UMT

31 października 1918 roku rano Tarnów był pierwszym polskim miastem wolnym od władzy zaborców.

W 2018 roku będziemy świętować setną rocznicę tego wyjątkowego wydarzenia. Tarnów do tej daty przygotowuje się już od kilku lat. Projekt Tarnów Pierwsze Niepodległe to zamysł artystyczny i edukacyjny. W programie znalazły się sesje naukowe i konkursy wiedzy, rekonstrukcje historyczne i prezentacje multimedialne, koncerty muzyki kameralnej i symfonicznej. Niepodległość świętować będziemy także na rockowo. Pokażemy sztukę jako sferę wolnego języka artystycznego w malarstwie, prozie i poezji. Sięgamy do twórców dawnych i współczesnych. W program tegorocznych obchodów wpisuje się również Piknik Niepodległościowy, na który zapraszamy 10 listopada. Od godz. 12, w dużym namiocie na placu tarnowskiego Rynku będą występy artystyczne, pokaz musztry, warsztaty plastyczne, konkursy, gry i zabawy, a także finał konkursu plastycznego „Polska Niepodległa”. Będzie również wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych i biesiadowanie przy grochówce. Na scenie wystąpi m.in. wielokrotnie nagradzana w konkursach reprezentacyjna Orkiestra Dęta Miasta i Gminy Świątniki Górne. Uczestnikom zaprezentujemy również słuchowisko radiowe „Komandor” Jolanty Rudnik - najlepszą audycję radiową na VIII Festiwalu „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci” oraz film dokumentalny „Hieronim Bednarski. Wyklęty z czerwonej wsi” w reż. Henryka Jureckiego. Film otrzymał nagrodę główną na VIII Festiwalu „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci”. Dzień później, czyli 11 listopada zapraszamy przed Grób Nieznanego Żołnierza na główne uroczystości obchodów „Święta Niepodległości”.

W kilku słowach...

Złota „Ave Maria”

Dziewięć Chór Katedralny „Puellae Orantes” otrzymał Złotą Płytę za album „Ave Maria”. Nagrodę odebrał ks. Władysław Pachota, dyrygent chóru podczas koncertu w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Łusławicach. Jest to już trzecia Złota Płyta chóru, który w swoim dorobku posiada również Platynową Płytę „Ave Maria” powstałą w 2012 roku we współpracy z harfistką Elżbietą Baklarz i kwartetem smyczkowym „Airis”, partie solowe wykonuje Aleksandra Topor. Album zawiera 15 najpiękniejszych utworów „Ave Maria”. Jest to przekrojowy repertuar od chorału gregoriańskiego poprzez rene-

sans, romantyzm, neoromantyzm aż po muzykę współczesną.

Kle Mens nagrodzona

Tarnowianie jako pierwsi mieli okazję zobaczyć obrazy Klementyny Stępniewskiej, która wygrała Konkurs Gepperta, otrzymując główną nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wystawę „Kato” - Kle Mens mieszkańcy mogli oglądać w kwietniu tego roku. Do finału zakwalifikowało się 19 artystów zgłoszonych przez radę ekspercką, spośród których pięcioosobowe jury wybrało zwycięzców. Warto wspomnieć, że wśród nagrodzonych znalazła się także Karolina Jabłońska (Nagroda Dolnośląskiego Klubu Kapitału) – artystka pochodząca z Niedomic, absolwentka III LO w Tarnowie, której indywidualną wystawę „Maronka” BWA Tarnów

prezentowało jesienią 2015 roku. Bywalcy BWA znają też prace wyróżnionej Justyny Mędrali.

Pierwszy krążek SAYES

Tarnowski zespół SAYES wydał debiutancki album pt. „Marzyciel”. W roku 2016 muzycy podpisali kontrakt z wytwórnią Fonografika, która jest wydawcą krążka. Płytę „Marzyciel” promują dwa single: „Wymyślę Cię” i „Oceany”. Grupa SAYES powstała z połączenia sił uczniów tarnowskiej Szkoły Muzyków Rockowych. Obecnie zespół Sayes tworzą: Kamil Juszczyk – tekściarz i wokalista grający na gitarze, Mateusz Juszczyk grający na perkusji, Grzegorz Sipiora na basie oraz Krzysztof Potok na gitarze. Debiutancki album zespołu w sklepach dostępny jest od końca października.

PERŁY TARNOWA

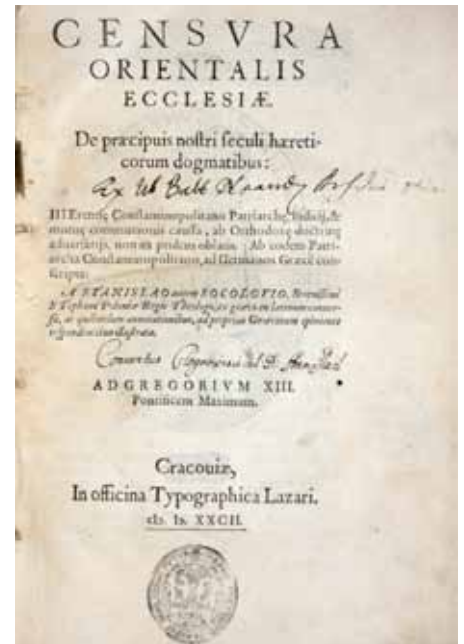
Censura... w tarnowskiej bibliotece

Censura Ecclesiae orientalis to dzieło Stanisława Sokołowskiego, królewskiego kaznodziei wydane w Krakowie w 1582 roku. Autor w sposób krytyczny odniósł się do propozycji zjednoczenia niemieckich protestantów z Cerkwią grecką.

Pretekstem do napisania *Censury*... stał się list patriarchy Konstantynopola Jeremiasza II Tranosa do niemieckich luteran, zawierający jego odpowiedź na propozycję zjednoczenia kościoła prawosławnego z luteranizmem. Sokołowski

w treści listu dostrzegł użyteczny środek do walki z protestantami, przystąpił więc do jego tłumaczenia i krytycznego omówienia, czego rezultatem była właśnie *Censura*... Po wydrukowaniu dzieło zostało ofiarowane papieżowi Grzegorzowi XIII wraz z oryginałem pisma otrzymanego z Konstantynopola, obydwa eksponaty obecnie znajdują się w Bibliotece Watykańskiej. Dzieło wywołało wielkie poruszenie wśród protestantów, którzy początkowo zaprzeczali autentyczności listu patriarchy, później zarzucali już tylko tendencyjne przekręcenie tekstu. Sokołowski dowiódł jednak prawdziwości, co ostatecznie podważyło stanowisko protestantów. *Censura*... odegrała istotną rolę w dziejach religijności polskiej XVI w., przyczyniła się do wzmocnienia katolicyzmu, była też ważnym narzędziem w polemikach wyznaniowych, jakie w tym czasie przetaczały się przez Europę.

Tarnowski egzemplarz jest oprawiony w pergamin z kolorowymi inicjałami o nieznanym pochodzeniu. *Censura*... tra-



fiła do biblioteki po II wojnie światowej (1947 roku). Księga pochodzi z dawnej biblioteki rodowej Sanguszków.

(AH)

Kolekcja Westwalewicza własnością muzeum

Dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wsparciu Prezydenta Miasta Tarnowa oraz Marszałka Województwa Małopolskiego tarnowskie muzeum zakupiło kolekcję wojenną Stanisława Westwalewicza. Całość nabyto za blisko 160 tys. zł.

Kolekcja składa się z 82 prac na papierze, wśród których są rysunki (ołówkiem, kredką, tuszem, atramentem), akwarele, jedna tempera i jeden plakat z lat 1942 – 1947 oraz 13 obrazów olejnych z lat 1942 – 1946. Wszystkie prace zostały wykonane przez Stanisława Westwalewicza podczas jego wojennej wędrówki, którą rozpoczął po wybuchu wojny radziecko-

niemieckiej, wstępując do Armii Polskiej gen. Andersa. Prace tworzone były od roku 1942 do czasu powrotu artysty do kraju w roku 1947. Dzieła przedstawiają sceny i widoki miejsc, w których Westwalewicz, jako żołnierz, stacjonował m.in.: Rzym, Florencję, Wenecję, Kair, Jerozolimę i inne.

Stanisław Westwalewicz był silnie związany z Tarnowem. Wraz z rodziną przeniósł się tu na początku lat sześćdziesiątych i mieszkał do śmierci (1997 roku). Warto wspomnieć, że artysta w swoim testamencie zobowiązał spadkobiercę do sprzedaży jedynie całości kolekcji, aby zapobiec jej rozproszeniu. Andrzej Westwalewicz, syn i jedyny spadkobierca artysty wielokrotnie podkreślał, że jego ojciec chciał, aby kolekcja

Stanisław Westwalewicz polski malarz, grafik, rysownik, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku, więzień obozu w Kozielsku, żołnierz 2 Korpusu. W 1941 trafił do armii Andersa, gdzie początkowo był dowódcą plutonu, a następnie pracował w drukarni wydającej czasopismo „Orzeł Biały”. Przez cały okres wojny tworzył obrazy, wykonywał setki rysunków, które prezentował na wystawach m.in. w Jerozolimie, Damaszku, Kairze i Rzymie. Od 1962 zamieszkał na stałe w Tarnowie.

pozostała w Tarnowie. - *Spełniłem swój obowiązek, jako syn i jako obywatel. Ja sam też bardzo się cieszę, że twórczość ojca trafi do muzeum* – podkreślał.

Dodatkowo Andrzej Westwalewicz zobowiązał się nieodpłatnie przekazać na rzecz muzeum pamiątki rodzinne po ojcu z czasów wojny, gdyż - jak podkreśla - są one nieodłączną częścią kolekcji i uzupełniają się nawzajem. Będzie to dokumentacja, jaką Stanisław Westwalewicz stworzył i jaka towarzyszyła mu w czasie szlaku bojowego, są to m.in. odręczne notatki czy legitymacja wojskowa. Przekaze także pałatkę, w której wędrował po szlaku wojennym, zdjęcia czy dokumenty związane z życiem artysty. Kolekcja zostanie poddana konserwacji i zabezpieczona przed zniszczeniem. Po zakończeniu wszystkich procedur dzieła będą udostępnione zwiedzającym.

(AH)



Pamięć trzeba nieustannie gimnastykować

Z lek. med. Krzysztofem Siudzińskim, specjalistą neurologii w Zespole Przychodni Specjalistycznych w Tarnowie, rozmawia Weronika Witos

Co robić, by w przyszłości cieszyć się dobrą pamięcią?

Żeby mieć sprawną pamięć, trzeba ją jak najczęściej „gimnastykować”. Trzeba przede wszystkim zainwestować w dobre wykształcenie, ciągle podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, korzystać z różnych źródeł pozyskiwania wiadomości, na przykład: czytać książki, oglądać różnego rodzaju przekazy multimedialne. To najlepsza gwarancja, która pozwoli na utrzymanie „szarych komórek” w dobrej formie.

Każda aktywność jest mile widziana?

Nawet spotkanie czy rozmowa poszerzające nasze horyzonty są jak najbardziej wskazane. Uczestnictwo w różnego rodzaju kursach to także inwestycja w siebie, w zdrowie. Czynnikiem wpływającym na nasz stan jest wiele. Ważną rolę odgrywa zdrowy styl życia, odpowiednia dieta bogata w kwasy omega 3, witaminy i mikroelementy. Trzeba dbać o tak zwaną rehabilitację pozazawodową, czyli korzystać z różnych form rekreacji. Jeśli ktoś ma hobby, to trzeba je kultywować.

Kiedy powinna zapalić się lampka ostrzegawcza, że organizm ma problemy?

Zaczyna się od kłopotów z pamięcią.

Pacjent zostawia otwarte drzwi, zapomina o gotującym się obiedzie na kuchence, który się przypala. Zaczynają się też problemy z funkcjami wykonaw-

czymi, czyli ktoś ma problem z wykonywaniem w domu pewnych czynności albo wykonuje je sposób nieprawidłowy. To też zaburzenia orientacji. W poradni podczas wywiadu bierzemy te wszystkie rzeczy pod uwagę, a następnie przeprowadzamy szczegółowe badania psychologiczne, testowe, które pokazują na ile te funkcje poznawcze są zaburzone. Kolejnym krokiem jest przeprowadzenie badania fizykalnego, gdzie poszukujemy objawów ogniskowych, które pozwalają nam później określić, czy jest to otępienie, na przykład Alzheimer, czy też zaburzenie naczyniopochodne lub powodowane, przykładowo, przez guza mózgu.

Ile czasu dziennie trzeba wygospodarować, by zadbać o zdrowie, szczególnie o pamięć?

Przede wszystkim trzeba prowadzić usystematyzowany tryb życia, czyli trzeba wywiązywać się ze swoich obowiązków zawodowych, rodzinnych. Trzeba mieć przynajmniej godzinę czasu dla siebie, ale starać się nie siedzieć przed komputerem. Ten czas można spędzić na pójściu do teatru, na rozmowie ze znajomymi, na zabawie z bliskimi na wolnym powietrzu. To mogą być aktywności związane z naszym hobby. Chodzi o przełamanie rutyny, kiedy mózg ma zapewnioną nową porcję wrażeń, dzięki czemu „odpoczywa”. Wszystko to wpływa też na nasze samopoczucie i może

trzy Tyki profilaktyki



mieć działanie profilaktyczne dotyczące kwestii związanych z poprawnością tworzenia ciągów myślowych.

Godzinę dziennie czasem trudno znaleźć...

W czasie weekendu i w każdej wolnej chwili dobrze jest poświęcić czas na rekreację, na zajęciach które sprawiają nam przyjemność. **Szczegółowe znaczenie ma czas spędzany na wolnym powietrzu.** Wówczas dotleniany jest mózg, mięśnie, poprawia się ogólna kondycja, sprawność. Plus przyspiesza metabolizm, a to pomaga nam zrzucić zbędne kilogramy. Ćwiczenia sprawiają, że zachowujemy właściwą ruchomość w stawach. W zdrowie trzeba nieustannie inwestować, by w przyszłości być w formie, zarówno fizycznej, jak i psychicznej.

Bezpłatna rehabilitacja w domu pacjenta

Miasto przeznaczyło 30 tys. złotych na realizację działań z zakresu zdrowia publicznego związanego z rehabilitacją domową osób przewlekle i obłożnie chorych. Działaniami zajmuje się Stowarzyszenie „Aktywni dla Zdrowia”.

Realizacja programu ma na celu poprawę stanu zdrowia i jakości życia osób przewlekle i obłożnie chorych ze znacznie ograniczoną zdolnością poruszania się. W ramach projektu bezpłatną rehabilitacją w domu zostały objęte osoby dorosłe zamieszkałe w Tarnowie, które są przewlekle chore z powodu

chorób narządu ruchu lub chorób powodujących dysfunkcje narządu ruchu. – *Świadczenia realizowane w ramach programu są kompleksowe. Uwzględniają one nie tylko potrzeby, co do rehabilitacji, ale również wsparcie psychologiczne i pielęgnarską edukację zdrowotną* – podkreśla Marcin Mruk, koordynator projektu.

Zakres zadania obejmuje realizację świadczeń rehabilitacyjnych w domu chorego, dostosowanych do jego indywidualnych potrzeb. Kwalifikację do programu poprzedziła lekarska ocena stanu zdrowia pacjenta. Dodatkowo, wspomniana wcześniej, opieka psychologiczna i edukacja zdrowotna, skierowana jest zarówno do pacjentów jak i ich opiekunów. Terapia realizowana w ramach tego programu jest bezpłatna i będzie realizowana do 12 grudnia.

(AH)

Przyjaciel dostępny od zaraz

Z Adrianem Starzykiem, kierownikiem tarnowskiego
Azylu rozmawia Agnieszka Hulska

AH: Jak wygląda rotacja w azylu? Jak często psy trafiają do azylu, a jak często idą do nowych właścicieli?

AS: W ubiegłym roku, statystycznie każdego dnia jakiś pies czy kot trafiał do nas i podobnie każdego dnia zwierzak znajdował nowego właściciela. Z roku na rok kilkadziesiąt psów zostaje u nas, ale systematycznie się wymieniają.

AH: Adopcja to na pewno najbardziej wdzięczna forma, jaka może mieć miejsce. Jakie inne formy pomocy są mile widziane?

AS: Rzeczywiście, oprócz typowej adopcji, kiedy psa czy kota zabieramy do domu, jest też adopcja wirtualna. Jeżeli ktoś, na przykład, nie ma warunków albo czasu, żeby zajmować się zwierzęciem, a bardzo by chciał, dajemy taką możliwość. Można wpłacać pieniądze na konkretnego psa czy kota. Wówczas my kupujemy dla takiego czworonoga coś dodatkowego lub przeznaczamy na dodatkowe badania czy leki. A jeżeli nie mamy ochoty wpłacać pieniędzy, a chcemy adoptować wirtualnie, możemy przychodzić w wolnym czasie do „swojego” pupila wyprowadzić go na spacer, dać mu smakołyk, pogłaskać. Zwierzęta przyzwyczajają się do opiekunów wirtualnych, ale zastrzegamy sobie, że jeżeli ktoś będzie chciał realnie adoptować tego psa, to taka adopcja ma pierwszeństwo. Oczywiście, także bardzo chętnie przyjmujemy pomoc materialną, nie pieniężną, na przykład w formie karmy czy koców w okresie zimy.

AH: W momencie, kiedy trafia tu pies czy kot, jest od razu gotowy do adopcji, czy jest jakiś okres przejściowy?

AS: Każdy zwierzak, który do nas trafia jest poddawany czternastodniowej kwarantannie. Ponieważ my nie wiemy czy pies zaginął, czy został porzucony. Te dwa tygodnie to czas dla ewentualnego właściciela. W tym czasie można zgłosić się po swoją zgubę. Pies czy kot jest szczepiony, odrobaczony, odpchlony i jeżeli nie ma przeciwwskazań, także sterylizowany. Obserwujemy także zachowanie i upodobania zwierząt, oceniając, czy nie jest agresywny, czy toleruje inne zwierzęta, czy woli osoby młodsze czy starsze i tę wiedzę przekazujemy nowym właścicielom przy adopcji.

AH: Zdarzają się przypadki zwierząt niepolecanych do adopcji?

AS: Tak, ale to epizodyczne przypadki i zdarzają się niezwykle rzadko.

AH: Jak dokładnie wygląda procedura adopcyjna?

AS: Przede wszystkim najpierw rozmawiamy z kandydataми, staramy się jak najwięcej dowiedzieć o przyszłych właścicielach. Pytamy, czy mają czas na opiekę nad zwierzęciem, jaki ma tryb życia. Musimy dobrać charakter psa do trybu życia właściciela. Dla przykładu nie możemy dać psa rasy husky, który potrzebuje minimum dwie godziny ruchu dziennie osobie, która pracuje po dwanaście godzin. Po takiej rozmowie,



**Obecnie w tarnowskim Azylu znajduje się
117 psów i 27 kotów.**

jeżeli stwierdzimy, że osoba nadaje się do adoptowania takiego psa, podpisujemy umowę adopcyjną.

AH: Jakie są główne założenia tej umowy?

AS: Głównym warunkiem jest to, żeby pies nie był uwiązany. Chcemy żeby pies adoptowany miał lepsze warunki niż u nas, prawidłową opiekę weterynaryjną, regularne pożywienie i wodę. Ważne jest, żeby przychodząc do nas po psa czy kota zabrać ze sobą obrozę i smycz, w przypadku psa i kontener dla kota.

AH: W ciągu jednego dnia można podpisać umowę i zabrać zwierzę do domu?

AS: Tak, jeżeli zwierzę nadaje się od razu do adopcji, to jak najbardziej. Zastrzegamy sobie jednak, że po adopcji możemy skontrolować miejsce, czy nie zostały złamane warunki umowy.

AH: Zdarzają się takie przypadki?

AS: Bardzo rzadko zdarza się, że ktoś w złych warunkach przetrzymywał adoptowanego psa czy kota. Kilka takich przypadków jednak było.

Dziękuję za rozmowę.

Podwójny jubileusz

Jubileusz 70- lecia istnienia Szkoły Specjalnej i 25-lecia Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego im. E. Gierat obchodzili w tym roku pracownicy i uczniowie placówki. Uroczystości odbyły się w tarnowskim teatrze.

- *Doświadczamy dziś szczególnego wydarzenia, które uczy szacunku dla przeszłości i łączy pokolenia ludzi realizujących wspólne zadania i cele na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną* – mówił Krzysztof Zeliaś, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego im. E. Gierat w Tarnowie. Uroczystość było okazją do spotkania, wspólnej rozmowy i wspomnień. – *Jesteśmy dobrym, wrażliwym i otwartym społeczeństwem, mamy dobry ośrodek i bardzo dobry zespół pedagogów* – podkreślał Roman Ciepiela, prezydent Tarnowa, gratulując dyrekcji jubileuszu istnienia placówki. Po części oficjalnej wszyscy goście mieli okazję obejrzeć spektakl przygotowany przez wychowanków ośrodka. Przedstawienie, które opowiadało o przeobrażeniu brzydkiego kaczątka w labędzia, było metaforą zmian, które można zaobserwować u podopiecznych placówki.

Przypomnijmy, że w roku 1996 nadano Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno – Wychowawczemu w Tarnowie imię Eugenii Gierat, postaci, która była prekursorką kształcenia specjalnego w Tarnowie. Nadanie imienia zbiegło się w czasie z obchodami 50-lecia Szkoły Specjalnej w Tarnowie.



Chór pedagogów i wychowawców, który towarzyszył uroczystości.

Obecnie w ośrodku znajdują się wszystkie typy szkół, poczynając od przedszkola, przez szkołę podstawową, gimnazjum, szkołę przysposabiającą do życia oraz zasadniczą szkołę zawodową. Do dyspozycji uczniów jest także internat i warsztaty terapii zajęciowej. W roku szkolnym 2016/2017 w ośrodku uczy się 239 uczniów, a w internacie mieszka 56 osób.

(AH)

BILANS MIESIĄCA

10 lat na wystawie

Dziesięciolecie istnienia obchodzą w tym roku Warsztaty Terapii Zajęciowej im. Jana Pawła II w Tarnowie. Z okazji jubileuszu w Galerii Aniołowo zorganizowano wystawę prac plastycznych wykonanych przez uczestników warsztatów. Temat przewodni wystawy to: „Wszystko co kocham. 10. urodziny Warsztatu Terapii Zajęciowej im. Jana Pawła II”. Na ekspozycję złożyły się fotografie opowiadające o minionych dziesięciu latach działalności placówki oraz prace plastyczne wykonane przez podopiecznych podczas zajęć terapeutycznych. Dochód uzyskany ze sprzedaży prac, przeznaczony zostanie na pokrycie wydatków związanych z rehabilitacją społeczną uczestników.

Mieszkanie socjalne dla poszkodowanych

Pomoc finansową i mieszkanie socjalne od miasta otrzymała rodzina, która w wyniku pożaru, do którego doszło w połowie października, straciła dom. Poszkodowani w mieszkaniu socjalnym zamieszkają najpóźniej w połowie listopada. Przypomnijmy, że do pożaru doszło w piątek, 14 października,

wieczorem w budynku mieszkalnym przy ul. Rolniczej. W domu mieszkało małżeństwo z dwiema córkami i wnuczką. Ponieważ budynek nie nadaje się do zamieszkania ani remontu rozpoczęto przyspieszoną procedurę przyznania mieszkania socjalnego dla rodziny. Do tego czasu poszkodowani przebywać będą w Ośrodku Interwencji Kryzysowej. Poszkodowanym zapewniona została pomoc psychologiczna. Dodatkowo prezydent Roman Ciepiela podjął decyzję o przydzieleniu pomocy finansowej rodzinie, powinna ona być przeznaczona na wyposażenie mieszkania w sprzęt AGD, meble i innego rodzaju sprzęt niezbędny w codziennym życiu.

Wyróżnienie dla pracowników socjalnych

Kapituła Szóstego Konkursu „Małopolski Samorząd Równych Szans”, wyróżniła tarnowski projekt socjalny „Wiem więcej – pomagam świadomie”, opracowany i realizowany przez pracowników socjalnych Działu Specjalistycznej Pomocy Środowiskowej tarnowskiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Projekt co roku obejmuje kilka tar-

nowskich szkół i przedszkoli. Ma on uwrażliwić młodych ludzi na potrzeby osób niepełnosprawnych, w tym także niepełnosprawnych rówieśników. Pracownicy socjalni, którzy wymyślili projekt, przygotowali i realizują przedsięwzięcie we współpracy ze specjalistami z organizacji pozarządowych. Konkurs „Małopolski Samorząd Równych Szans”, w którym wyróżniono tarnowski projekt „Wiem więcej – pomagam świadomie”, promuje działania, podejmowane przez małopolskie samorządy na rzecz zwiększenia udziału osób niepełnosprawnych we wszystkich aspektach życia lokalnych społeczności.

Miejsce pamięci

W dziecięcej kwaterze na cmentarzu komunalnym w Tarnowie – Mościcach, przy ulicy Czarna Droga, rozpoczęto budowę Miejsca Pamięci Dzieci Utraconych. Grobowiec, przeznaczony do składania urn z prochami dzieci, które zmarły w łonie matki, będzie gotowy pod koniec roku. Pierwszy pogrzeb odbył się 15 października, w doroczny Dzień Dziecka Utraconego.

(AH)

WARTO SKORZYSTAĆ

• Zamiast pchać dzwoń po pomoc

Naładowany akumulator to warunek sprawnego rozruchu każdego samochodu. Zapalenie silnika w warunkach zimowych przy dużym mrozie to nie lada wyzwanie zarówno dla kierowców, jak i dla samych samochodów. Jeżeli zdarzyła się wam kiedyś taka sytuacja koniecznie zapamiętajcie numer 986. Straż Miejska podobnie jak w roku ubiegłym pomaga „odpalić” samochód, który napotkał na problemy związane ze spadkiem temperatur. Po zgłoszeniu problemu strażnicy przyjeżdżają na miejsce w ciągu 30 minut, podłączają auto do specjalnego urządzenia, które uruchamia nasz samochód w niecałą minutę. Usługa jest bezpłatna i obowiązuje na terenie całego miasta. Ubiegłej zimy z pomocy strażników skorzystało blisko tysiąc tarnowian.

• Pomoc w jesiennych porządkach

Do końca listopada lub do początku grudnia, w zależności od pogody - mieszkańcy Tarnowa mogą bezpłatnie oddawać liście, zebrane w ogrodach. Worki odbierane będą przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych: w poniedziałki (Mościce, Chyszów, os. Koszyckie), wtorki (Strusina, Klikowa), środy (Piaskówka, Krzyż), czwartki (Gumniska

-Zabłocie, Rzędzin, Grabówka) oraz piątki (Starówka i pozostałe interwencje). Zgłoszenia odbioru worków z liśćmi można dokonywać, dzwoniąc pod nr: PUK – 14 625-82-09 (całodobowo), Straż Miejska – 986 (całodobowo), Zarząd Dróg i Komunikacji – 14 688-31-47/48/49 (od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 15.30).

• Porady dla przyszłych przedsiębiorców

Planujesz rozpoczęcie własnej działalności? Masz pytania dotyczące przepisów podatkowych? Jeśli tak, skorzystaj z bezpłatnych porad w siedzibie urzędu miasta. Konsultacje zaplanowano dwa razy w miesiącu. W każdy pierwszy i ostatni dzień miesiąca wykwalifikowani doradcy podatkowi będą udzielać porad dla osób zakładających działalność gospodarczą. Konsultacje odbywać się będą w budynku urzędu miasta przy ulicy Nowej 4 (pokój 222) w godzinach od 9:00 do 13:00. Nie wymagane są wcześniejsze zapisy, wystarczy zgłosić się w wyznaczonym terminie. Harmonogram najbliższych spotkań: 2 i 30 listopada, 1 i 30 grudnia. O kolejnych będziemy informowali na bieżąco na naszej stronie internetowej www.tarnow.pl.

Autobus odpowie pasażerowi

Już 58 osób korzysta ze specjalnych pilotów, ułatwiających niedowidzącym pasażerom przejazdy autobusami tarnowskiej komunikacji miejskiej. Pilot ma dwa przyciski. Po naciśnięciu jednego z nich zbliżający się do przystanku autobus z odległości około 50 metrów „odpowiada”, podając swój numer i kierunek, w którym jedzie, na przykład – Linia numer 9, kierunek Mościce. Drugi przycisk będzie w przyszłości służył do komunikacji z elektronicznymi tablicami informacyjnymi, które zostaną zainstalowane na przystankach. Piloty można odbierać w Wydziale Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miasta Tarnowa, przy ulicy Goldhammera 3, w pokoju numer 304, w godzinach pracy urzędu, po okazaniu dowodu osobistego i dokumentu, potwierdzającego znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności narządu wzroku. Piloty, sfinansowane przez MPK, są użyczane nieodpłatnie mieszkańcom Tarnowa i gminy Tarnów. Tarnów jest drugim miastem w Polsce, po Łodzi, które używa pilotów dla niedowidzących pasażerów.

(AH,DM)

UWAGA: POMOC

INSTYTUCJA	KONTAKT	CO ZAŁATWISZ?
Konsultant ds. Osób Niepełnosprawnych	tel. 14 688 25 53	poradnictwo dla osób niepełnosprawnych lub/i opiekunów, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 14 688 20 20 email: mops@mops.tarnow.pl	świadczenia pieniężne, dodatki mieszkaniowe, pomoc socjalna (posiłek, schronienie, poradnictwo specjalistyczne)
Tarnowski Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Wsparcia Ofiar Przemocy	tel. 14 655 36 36 14 655 66 59	pomoc ofiarom przemocy w rodzinie, interwencje kryzysowe np. na wypadek pożaru, nagłej śmierci, koniecznej pomocy psychologicznej
Narodowy Fundusz Zdrowia	tel. 14 627 37 77 email: tarnow@nfz-krakow.pl	informacja na temat systemu ochrony zdrowia, zasad korzystania ze świadczeń w ramach ubezpieczenia, funkcjonowania NFZ, złożenie skargi związane z nieprzestrzeganiem praw pacjenta, sprawdzenie statusu ubezpieczenia w systemie e-WUŚ, złożenie skierowania na leczenie sanatoryjne
Ośrodek Leczenia Uzależnień i Współuzależnienia	tel. 14 631 52 87, 14 631 52 91 email: olu@lukasz.med.pl	pomoc w zakresie postępowania z osobą uzależnioną
Niebieska Linia – Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie	tel. 801 120 002 niebieskalinia@niebieskalinia.info	pomoc ofiarom przemocy w rodzinie

z notatnika
rzecznika

KRZYSZTOF PODGÓRSKI
miejski rzecznik konsumentów
ul. Nowa 4,
tel. (14) 688-28-50 fax (14) 621-61-33,
e-mail: k.podgorski@umt.tarnow.pl

W ostatnim wydaniu tarnow.pl poruszał Pan kwestie związane ze skimmingiem, a co to jest w takim razie phishing?

Phishing to, najkrócej mówiąc, pozyskanie poufnej informacji osobistej.

Na czym on polega?

Przy phishingu przestępcy posługują się prostszymi metodami niż skimming, które polegają na wysłaniu e-maila z prośbą, czasem wręcz żądaniem, podania danych służących do logowania na konto i jego autoryzacji. Popularnym celem phisherów są banki lub aukcje internetowe.

To znaczy?

Phisher przeważnie rozpoczyna atak od rozesłania pocztą elektroniczną odpowiednio przygotowanych wiadomości, które udają np. oficjalną korespondencję z banku. Zazwyczaj zawierają one informację o rzekomym zdezaktywowaniu konta i konieczności jego ponownego reaktywowania. W e-mailu znajduje się np. odnośnik do strony, na której można dokonać ponownej aktywacji konta. Po kliknięciu widzimy, że witryna z wyglądu przypomina prawdziwą stronę, a w rzeczywistości jest to przygotowana przez przestępcę pułapka. Nieostrożni i nieświadomi użytkownicy mogą w ten sposób ujawnić swoje dane uwierzytelniające, jak kody pin, identyfikatory i hasła.

Czy jeszcze w inny nieuczciwy sposób można pozyskać nasze dane?

Innym sposobem działania cyberprzestępców, który ma doprowadzić do poznania poufnych danych, jest wykorzystywanie złośliwego oprogramowania, zwanego w zależności od swojej formy: robakami, koniami trojańskimi (trojanami) lub wirusami. Takiego „robaka” można ściągnąć korzystając np. z zainfekowanych witryn internetowych. Czasami także zamieszczenia fałszywych wiadomości e-mail, przestępcy przekierowują użytkowników wpisujących prawidłowe adresy np. swojego banku na fałszywe strony internetowe, wtedy mamy do czynienia z tzw. pharmingiem.

Jak można tego uniknąć?

Należy pamiętać, o tym, że:

- serwisy nie wysyłają e-maili z prośbą o odwiedzenie i zalogowanie się na stronie;
- nie należy otwierać hiperłączy bezpośrednio z otrzymanego e-maila;
- należy regularnie uaktualniać system i oprogramowanie;
- nie wolno przysyłać mailem żadnych danych osobistych;
- banki i instytucje finansowe stosują protokół HTTPS tam, gdzie konieczne jest zalogowanie do systemu. Adres strony WWW rozpoczyna się wtedy od wyrażenia „https://”, a nie „http://”. Jeśli strona z logowaniem nie zawiera w adresie nazwy protokołu HTTPS, powinno się zgłosić bankowi.

Ankieta w smog

W przyszłym roku zostanie uruchomiony kolejny program europejski, przeznaczony na walkę z tak zwaną niską emisją, czyli zanieczyszczeniami powietrza, pochodzącymi z gospodarstw domowych, ogrzewanych paliwami stałymi - węglem i drewnem.

W ramach projektu mieszkańcy mogliby otrzymać między innymi dofinansowanie do zmiany systemu ogrzewania z paliwa stałego na ekologiczne. Chętni powinni wypełnić ankiety, które pomogą w ocenie między innymi stanu, typu i rodzaju budynku oraz zastosowanych w nim ociepleń. *Tarnów stara się o pozyskanie środków z programu, by mieszkańcy mogli skorzystać z takiej formy ekopomocy. Warunkiem otrzymania funduszy na ten cel jest przeprowadzenie audytu energetycznego budynku, który poprzedzony będzie wypełnieniem ankiety. Zachęcamy do jej wypełnienia wszystkich mieszkańców, zainteresowanych zmianą systemu ogrzewania i skorzystania z pomocy w ramach programu* – mówi Anna Ponikiewska, ekodoradca w Wydziale Ochrony Środowiska. Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać w Wydziale Ochrony Środowiska pod numerem telefonu 14 6882665, a wzór ankiety do pobrania pod adresem: <http://www.tarnow.pl/Miasto/Aktualnosci-tarnowskie/Ograniczanie-niskiej-emisji->

Wyższe zasiłki i dodatki

1 listopada 2016 roku wzrosły kwoty zasiłków rodzinnych i niektórych dodatków do zasiłku rodzinnego. Zasiłki rodzinne są wyższe o 6 złotych – zasiłek na dziecko do lat pięciu wynosi teraz 95 złotych, zasiłek na dziecko w wieku do ukończenia 18 lat – 124 złote, a zasiłek na dziecko w wieku 18 – 24 lata – 135 złotych.

Wyższe są też kwoty dodatków do zasiłku rodzinnego. O 10 złotych wzrosła: dodatek z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego – do 90 złotych dla dziecka do lat pięciu i 111 złotych dla dziecka od pięciu do 24 lat. Dodatek dla dziecka, które podejmuje naukę w szkole znajdującej się poza jego miejscowością i zmienia miejsce zamieszkania wynosi 113 złotych, a dodatek na dojazd do szkoły - 69 złotych. Dodatek z tytułu wychowywania dziecka wynosi 193 złote miesięcznie na dziecko, nie więcej jednak niż 386 złotych łącznie, a dodatek z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej – 95 złotych na trzecie i następne dzieci, uprawniające do zasiłku. Obowiązujący próg dochodowy, uprawniający do pobierania świadczeń rodzinnych, wynosi 674 złote netto na członka rodziny, a w przypadku rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym – 764 złote.

Pamiętaj o dowodzie...

...osobistym, a dokładnie – o dacie jego ważności. Jak informuje Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Tarnowa, zdarza się, że mieszkańcy nie są świadomi, że ich dowód utracił ważność. Dowiadują się o tym, na przykład, podczas wakacyjnego wyjazdu czy załatwiania spraw w banku, u notariusza lub nawet na poczcie przy odbiorze przesyłki poleconej. Dlatego warto sprawdzić datę ważności swojego dowodu osobistego – znajdziemy ją na drugiej stronie dokumentu, po prawej stronie – i w razie konieczności złożyć wniosek o nowy dowód.



GRAĆ JAK LEWANDOWSKI

Rundę jesienną rozgrywek w ramach II ligi okręgowej młodzików z dorobkiem 18 punktów ukończyli na pierwszym miejscu w tabeli. Piłka nożna to bez wątpienia ich pasja i ulubiona dyscyplina. O kim mowa? O młodych piłkarzach Westovii, którzy za cel postawili sobie, aby grać... jak Robert Lewandowski.

W skład zespołu wchodzi chłopcy z roczników 2004 i 2005. Na treningach spotykają się dwa razy w tygodniu, głównie na boisku przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4. Nie straszny im ziąb ani niskie temperatury. Chłopcy zakładają swoje ulubione, kolorowe dresy i rozpoczynają trening od rozgrzewki. Później są ćwiczenia z piłką w parach oraz taktyka i doskonalenie techniki. Na koniec zazwyczaj strzelają karne albo grają ze sobą krótki mecz.

Weekendy upływają im po znakiem spotkań ligowych. We wszystkich meczach rozegranych z rówieśnikami w rundzie jesiennej piłkarze Westovii stracili zaledwie jedną bramkę. Do siatki przeciwników strzelali natomiast 43 razy. Najbardziej obawiają się spotkań z graczami Unii i Tarnovii. – *Tam grają dobrzy piłkarze. Ale my się nie poddajemy, bo chcemy być jeszcze lepsi* – opowiadają jednogłośnie.

Na zdjęciu od lewej stoją: Marcin Gryboś, Marcin Jamróg, Igor Poznański, Oskar Mazur, Adrian Kuźdżał, Tomasz Czapnik, Szymon Jamróg, Antoni Klepacki, Tomasz Kozicki, Kacper Srebro, Artur Koza, Paweł Soja.

Od lewej kucają: Jakub Świder, Oliwier Sądowicz, Michał Mnich, Szymon Rogóż, Kacper Czarnowski, Dawid Kowalczyk, Daniel Wójtowicz, Jakub Soja, Oskar Bazią, Adrian Kochniarczyk, Sebastian Koza, Dawid Mikoś, Ksawery Zelek, Filip Kras.

Chłopcy zapytani o sportowe autorytety, głośno wykrzykują nazwiska: Kevina De Bruyne, Michała Pazdana, Cristiano Ronaldo, Antoine'a Griezmann, Paul'a Pogby. Po raz kolejny pojawia się także postać Roberta Lewandowskiego, największego idola młodego pokolenia piłkarzy. Wśród ulubionych drużyn chętnie wskazują: Termalicę Bruk-Bet Niecieczę, Manchester United, Real Madryt czy FC Barcelonę.

Choć mają dopiero po kilkanaście lat, już teraz mówią, że chcieliby grać w piłkę zawodowo. Są jednak w drużynie osoby, które obrały inny plan na przyszłość. Niektórzy mówią, że chcieliby zostać trenerem piłki nożnej, inni mają zamiar prowadzić swój kanał na YouTube. Pojawiają się także marzenia o zostaniu... maszynistą.

Teraz przed młodymi tarnowianami rozgrywki halowe. Na murawę piłkarze Westovii powrócą wiosną.

(KS)

Trenować na dużym torze

Z Mateuszem Cierniakiem, żużlowcem UKS Jaskółki Tarnów, rozmawia Kamila Sacha

Nie tak dawno wywalczyłeś tytuł indywidualnego mistrza Polski w mini żużlu. Jak oceniasz miniony sezon?

Był on na pewno bardzo trudny, biorąc pod uwagę, że debiutowałem razem z moimi kolegami w tym sezonie w mini żużlu. Pierwsze zawody udało mi się wygrać. Później poszło już z górki.

Współzawodniczyłeś z kilkudziesięcioma zawodnikami. Ciężko było przebić się na mini torze?

Poziom mini żużla w Polsce jest wysoki, każdy z moich rywali chciał być najlepszy, dlatego do ostatnich zawodów trzeba było ciężko pracować.

Które zawody wspominasz szczególnie?

Najbardziej zapamiętałem zawody w Toruniu. One najbardziej mi nie poszły. Teoretycznie powinienem usunąć je z pamięci, bo zaprezentowałem się tam najsłabiej. Zaliczyłem upadek i efekt, straciłem cenne punkty. Ogólnie

cały sezon był dla mnie ciężki ze względu na tragiczną śmierć mojego bardzo dobrego kolegi Krystiana Rempały, z którym bardzo się przyjaźniłem. Pomimo tych trudnych chwil starałem się walczyć i **zwycięstwo na minitorze w Wawrowie dedykowałem właśnie Krystianowi.**

Wspomniałeś o Krystianie, o tym, że na zawodach zaliczyłeś upadek. Żużel to niebezpieczny sport.

Zdaję sobie sprawę, z czym wiąże się to, że wybrałem akurat taki sport. Nie myślę jednak o tym. Trenuję, staram się dobrze jeździć na torze. Na tym się skupiam.

Jak w ogóle wyglądają przygotowania do startów?

W sezonie zimowym, od grudnia do marca, ćwiczymy na hali, biegamy. Generalnie wtedy stawia się na trening wytrzymałościowy, siłowy. Ja dodatkowo

jeżdżę na rowerze, nartach i crossie.

Twój tata też był żużlowcem. Teraz szkoli ciebie. Czy dzięki temu łatwiej było ci wejść w świat żużla?

Na pewno łatwiej jest wejść w dorosły żużel, bo tata wie dokładnie, jak to wygląda, zna całą specyfikę tego sportu, zna maszyny. Mogę liczyć na jego wsparcie i doświadczenie.

Jakie plany na najbliższe tygodnie? Odpoczynek czy przygotowania do kolejnego sezonu?

Zamierzam trenować na dużym torze. Etap szkolenia na mini torze w tym sezonie zakończyłem. Czekam teraz ciężka praca. Za rok będę starać się o licencję żużlową. Korzystając z okazji chciałbym podziękować tym, którzy pomagają nam w startach oraz w treningach. Wszystko to robimy po to, by być dobrymi żużlowcami, a także, by móc kiedyś jeździć w dorosłej drużynie Unii Tarnów i godnie ją reprezentować.

W SZATNI

Rafał Szablowski

Zawodnik tarnowskiego Międzyszkolnego Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego, mistrz Małopolski w pchnięciu kulą. Trenuje także rzut dyskiem.

Ulubiona dyscyplina

Pchnięcie kulą i rzut dyskiem

Najważniejsze wydarzenie

Zawody makroregionalne w Krakowie. Zająłem wtedy trzecie miejsce, pokonując zawodników z wojewódz-

stwa małopolskiego i podkarpackiego.

Największy sukces

Zajęcie pierwszego miejsca podczas mistrzostw Małopolski młodzików. Na najwyższym stopniu podium stanąłem w konkurencji pchnięcia kulą. Największym sukcesem dotychczas było także drugie miejsce na zawodach Małopolskiego Szkolnego Związku Sportowego.

Najbardziej bolesna porażka

Mistrzostwa Małopolski młodzików. Mimo że na tej samej imprezie wygrałem w pchnięciu kulą, to w rzucie dyskiem nie zaliczyłem żadnej próby. Wszystkie trzy rzuty po prostu spaliłem.

Najlepszy sportowiec

Konrad Bukowiecki

Trenerski autorytet

Mój trener – Piotr Styczyński

Sport i pieniądze

W sporcie liczą się przede wszystkim wyniki, nastawienie sportowca i ciężki trening. Co prawda bez pieniędzy i sponsorów trudno byłoby jeździć na zawody, ale dla mnie finanse to kwestia drugorzędna. Póki co się nad tym nie zastanawiam.

(KS)



UWAGA TALENT

Klaudia Dziarmaga

16-letnia zawodniczka klubu sportowego „Błękitni-MPEC” z judo związana jest od 10 lat. Do jej największych sukcesów bez wątpienia należy tytuł mistrzyni Polski, który wywalczyła dwa lata temu. W tym roku do swojej kolekcji medali dodała m.in. brązowy krążek zdobyty podczas wrześniowych zawodów Warsaw Judo Open.

Podopieczna Krzysztofa Sieniawskiego swój pierwszy krok na tatami zrobiła mając zaledwie sześć lat. Początkowo jednak myślała, aby trenować inną dyscyplinę – interesowało ją łyżwiarstwo figurowe. Ostatecznie z powodu braku możliwości uprawiania tego sportu w Tarnowie, skupiła się na judo. Pomógł jej w tym także starszy brat. – *Kiedy mój brat zaczął trenować, ja dostrzymywałam mu krok, przychodząc i podglądając jego treningi. W końcu sama weszłam na matę* – wspomina Klaudia. Od tej pory, jak mówi, jej życie kręci się tylko wokół sportu.



Judoczka przyznaje, że każdorazowo przed startem w zawodach ogarnia ją stres. Jak sobie z nim radzi? – *Staram się do rywali podchodzić z pokorą. Dużo myślę, analizuję* – odpowiada.

Wzorem dla niej jest izraelska zawodniczka, Yael Gerbi, która, w jej opinii, prezentuje ciekawy styl walki. Autorytetem dla tarnowianki jest także trener Sieniawski. – *To najlepszy szkoleniowiec, jak mógł mi się trafić* – mówi.

Klaudia trenuje pięć razy w tygodniu po około dwie godziny.

Swoją przyszłość bezapelacyjnie wiąże z judo. Chciałaby kiedyś móc reprezentować barwy kraju na ważniejszych imprezach sportowych. – *Marzy mi się start na igrzyskach olimpijskich* – wyznaje nieśmiało.

Teraz przed zawodniczką chwila oddechu. Kilka tygodni temu na jednym z treningów Klaudia naderwała więzadła boczne w kolanie. Teraz skupia się na tym, aby wyleczyć uraz i szybko dojść do pełni sił. W końcu w sporcie liczy się każda walka, ta z kontuzją również.

KS

SPRINTEM

Dwa srebrne medale i jeden brązowy podczas odbywających się w Tarnowie Podgórnych mistrzostw Polski młodzików wywalczyli najmłodsi pięściarze Tigera Tarnów. Srebrny medal i tytuł wicemistrza Polski zdobył Maciej Basta w wadze do 46 kg. Również srebrny medal i tytuł wicemistrza Polski wywalczył Miłosz Zaucha w wadze do 54 kg, przegrywając finał z medalistą mistrzostw Europy, Jakubem Dorzikiem. Brązowy medal natomiast przypadł Pawłowi Bardo, który wystartował w kategorii wagowej do 62 kg. Podczas tych samych zawodów wice mistrzem Polski w boksie w kategorii wagowej 65 kg został Jakub Niemiec, zawodnik Global Boxing Tarnów. Podopieczny Aleksandra Maciejowskiego półfinałową walkę wygrał przez nokaut techniczny w pierwszej rundzie.

Reprezentanci AZS PWSZ Tarnów Rzdominowali zorganizowane po raz pierwszy w historii Akademickie Mistrzostwa Świata we wspinaczce sportowej. W konkurencji na czas mistrzynią świata została Anna Brożek. Tytuły wicemistrzowskie wywalczyli: Klaudia Buczek i Marcin Dzieński. Klaudia i Anna spotkały się ze sobą w ścisłym finale, w którym szybsza była ta druga. Marcin Dzieński natomiast zmierzył się z Rosjaninem Stanislavem Kokorinem. Dla Rosjanina była to okazja do rewanżu za ubiegłoroczne Akademickie Mistrzostwa Europy, w których tarnowianin pozbawił go szansy walki o złoto. Tym razem to Kokorin był szybszy i mógł cieszyć się ze „złota”. Marcin musiał zadowolić się tytułem wicemistrzowskim.

Szczypiorniści SPR Tarnów mają nowego trenera. Jest nim Marcin Ogarek. Zastąpił on na stanowisku Ryszarda Skutnika, który powrócił na parkiety PGNiG Superligi. Skutnik został szkoleniowcem Górnika Zabrze.

Sześć medali z zawodów finałowych Na szczelbu centralnym w biegach przełajowych przywieźli lekkoatleci Międzyszkolnego Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego. Złote medale zdobyli: Oliwia Sowa, Weronika Rajberek oraz Paweł Czapkowicz. Z kolei ze srebrem wrócili: Izabela Skalak, Radosław Chojewski i Dominik Wójcik.

(KS)

SPORTOWY FLESZ



Dobry blok to podstawa

ŁUDZIE TARNOWA

KASIA KALITA

Miejsce pracy: z racji zawodu: Urząd Miasta Tarnowa... z pasji i dla pasji: Tarnowski Chór Gos.pl, Tarnowski Teatr (gościnnie) i obecnie moje najnowsze muzyczne wyzwanie BARTEK SZU & TE FAJNE DZIEWCZYNY

Wykształcenie: wyższe

Wiek: 31 lat

Rodzina: najważniejsza!! <3

Samochód: CZAREK - mały, niebieski... sprawny, dopóki się nie psuje ☺

Zainteresowania: muzyka, jazda samochodem, wieczory z dobrym filmem

DLACZEGO TARNÓW?

Tu się urodziłam i dorastałam. Tu są moi PRZYJACIELE i RODZINA ☺
Byłam w wielu miejscach, ale to właśnie tu czuję, że mam swoje miejsce na ziemi.

Z NATURY JESTEM

...pełna sprzecznych emocji. Podobno mało mówię, nie wiem, czy to wada, czy zaleta. Bywam uparta, **popelniam błędy i, niestety, absolutnie się na nich nie uczę**, ale wolę żałować, że coś zrobiłam niż żałować, że nie zrobiłam nic... ☺

MAM SŁABOŚĆ DO...

Żelek, czekolady Oreo i... TATUAŻY ☺

MOJA ULUBIONA LEKTURA

Ostatnio... „Pożądanie mieszk w szafie” Piotra Adamczyka (nie mylić z tym aktorem :P)

MOJA PASJA

Muzyka, muzyka i jeszcze raz MUZYKA! Towarzyszy mi cały czas, śpiewam zawsze i wszędzie! Najłatwiej jest mi się komunikować z ludźmi i światem właśnie poprzez muzykę, **w ciszy kompletnie gubię skupienie...** Wynajmuję mieszkanie w bloku i czasem naprawdę współczuję moim sąsiadom, że muszą mnie cały czas słuchać ☺

NAJWIĘKSZE MARZENIE

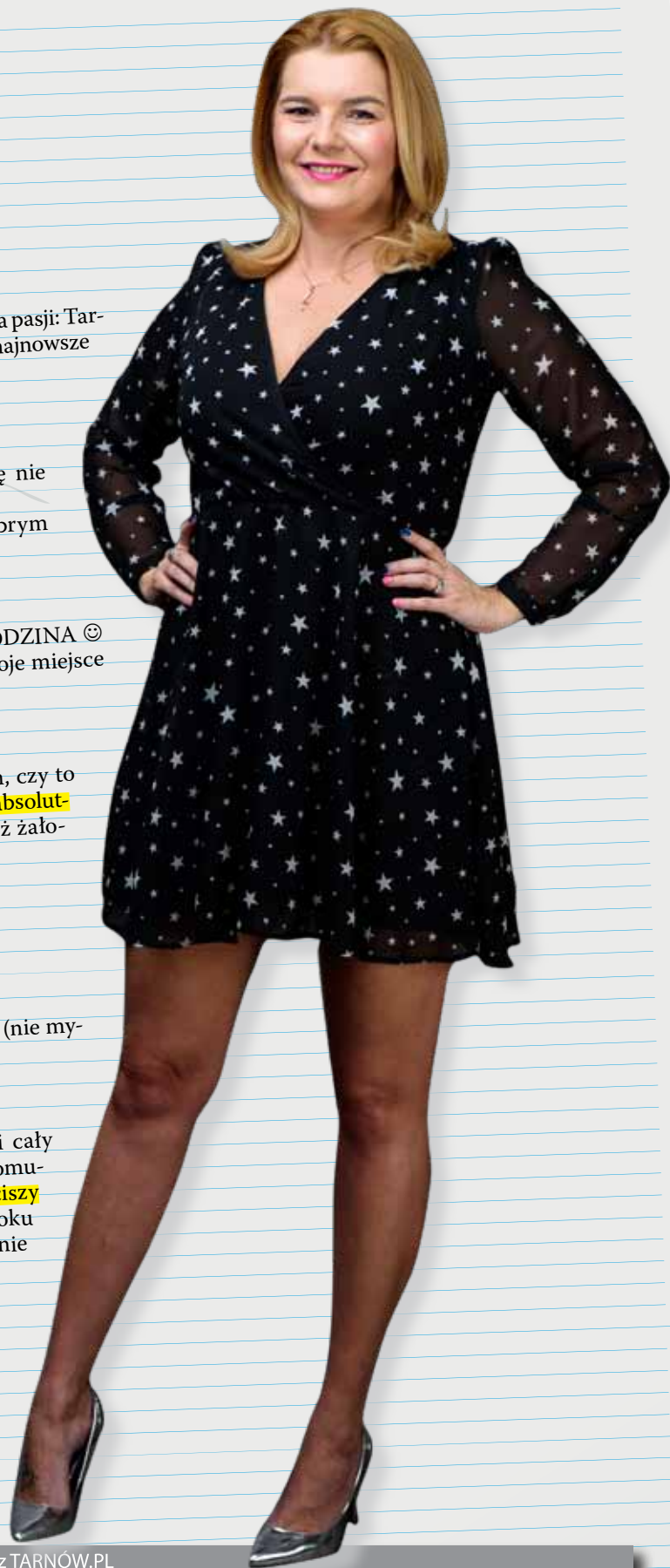
Zaśpiewać w duecie z Kubą Badachem

MÓJ PIERWSZY CENNY PRZEDMIOT

Nic takiego nie przychodzi mi do głowy..., ale to, co teraz jest dla mnie najcenniejsze, to prezent od rodziców na 30-te urodziny, robiony na specjalne zamówienie: **złoty łańcuszek z przywieszką w kształcie klucza wiolinowego.**

MIASTO ZA 25 LAT

Mam nadzieję, że będzie pełne młodych, zdolnych i szczęśliwych ludzi. Tętniące życiem, z całą masą wydarzeń kulturalnych.



Tu znajdziesz TARNÓW.PL
Autobusy MPK, UMT – ul. Nowa 4, ul. Goldhammera, ul. Mickiewicza 2, Sala Lustrzana ul. Wałowa 10, TCI Rynek 7, TCK Rynek 5, Teatr im. L. Solkiego ul. Mickiewicza 4, kino Marzenie, Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza, Specjalistyczny Szpital im. E. Szczeklika, Zespół Przychodni Specjalistycznych w Tarnowie, I i II Urząd Skarbowy, ZUS, Pałac Młodzieży, CSM – Mościce, Komenda Miejska Policji – Mościce, ul. Traugutta, Karpacka Spółka Gazownicza, MPEC ul. Sienna 4, Pałac Ślubów, PWSZ, MWSE, Miejska Biblioteka Publiczna ul. Krakowska, Muzeum Okręgowe w Tarnowie – Rynek 3, RDN Małopolska ul. Bema 14, siedziby Rad Osiedli.